NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II.

Rok IX. Kraków, niedziela 17 października 1926 Nr. 231

NOWY DZIENNIK

Adres re[dakcji i Adm]inistracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telef[onu ... K]onto czekowe P. K. O. w Krakowie 460.630.
[...] Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelk[...] należy nadsyłać **wprost** do Administracji.
[...] przesłane redakcji **nie będą** uwzględnione.
Ręk[opisów redakcj]a nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Red[akcja codzie]nny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·0
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·0

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o **50**%. zagraniczne **100**% droższe

OZJASZ THON.

Precz z defetyzmem!

Jest czas nazwać rzecz po imieniu. W sjonizmie polskim zaczyna się szerzyć całkiem świadomy defetyzm. A ten należy zwalczyć jak zarazę na samym początku, zanim jad wniknie w samą substancję naszej organizacji, w sam lud, w szerokie masy ludowe. Skąd nagle ten mimowolny nastrój? Skąd częścią zbrodniczy, a częścią wprost głupi defetyzm? Naturalnie — to jest choroba zakaźna, która spadła na całą Europę. Społeczeństwo europejskie, chore do szpiku kości, oscyluje między dwiema skrajnościami: albo faszyzm, albo defetyzm. Albo tęskni za pozą siły i rzuca się w objęcia każdego mniej czy więcej bijącego awanturnika-siłacza, któremu przypisuje wszystkie moce cudotwórcze, albo opuszcza ręce i popada w letargiczną rozpacz, jakby czekając na nieunikniony gromotny koniec. Zwykła wiara w stare ideały, połączona z pełnym siły aktywizmem, z męskim wysiłkiem i organiczną, celową pracą, powoli zanika. To dzieje się na całym obszarze Europy i przyprawia ludzi niemal-że o paraliż duchowy i moralny. Stan zwątpienia, skądinąd zresztą zrozumiały, skoro po niesłychanem psychicznem napięciu podczas wojny, kiedy przyrzekano ze wszystkich wyżyn tronów i rządów istny raj wolności i dobrobytu, przekonano się, że się stoi nad przepaścią nędzy, fizycznej i moralnej. Naprężenie nadziei, które się gwoli utrzymania nastroju wojowniczego sztucznie pielęgnowało, było za silne, ażeby rozczarowanie nie miało poprostu zwalić człowieka z nóg i pozbawić go resztek woli.

Ot dlaczego się wszędzie, w życiu państwowem i społecznem, w literaturze i nauce wszędzie, we wszystkich dziedzinach ludzkiej pracy i ludzkiego dążenia, spotykamy ze stanem zdrętwienia i rozpaczliwej rezygnacji. W tej niemocy wyciąga się błagalnie ręce do zbawcy — dyktatora, którego jednak faktycznie niema, nigdzie niema.

W sjoniźmie, oczywista, z pewnością niema takiego zbawcy. U nas niema siły bagnetów ni przymusu, niema zniewolenia. Nas mógł zarazić tylko defetyzm. I zaraził.

To jest jedno źródło tych wszystkich żałosnych jeremjad, jakie nas z różnych stron dochodzą.

A drugiem źródłem jest — kryzys w Palestynie.

O tym kryzysie trzeba jednak wypowiedzieć kilka słów prawdy, bezwzględnej prawdy.

Tak jest — istnieje kryzys w Palestynie. W całej? Nie! Tylko w miastach, dokładnie: tylko w Tel-Awiw.

A ten kryzys był przewidziany, przepowiadany wtedy, kiedy się zdawało, że ten sztuczny rozkwit nigdy już nie ustanie, że się buduje jakiś Nowy York na piaskach wybrzeżnych. Wtedy nieraz wielu z nas ostrzegało przed fantastycznym rozpędem, który nie miał realnych podstaw. Wtedy — przypominam sobie dokładnie — mówiłem w Tel-Awiwie: Chętnie widzę, że Palestyna staje się coraz bardziej dla żydów całego świata miejscem wycieczkowem, ale nie chcę, ażeby ona też była miejscem „ucieczkowem". A ona niem się z[...] na jakiś czas. Uciekali przed Grabskim i [prz]ed — gorszemi możliwościami. Prawda, ta[k] kiedyś było i w Ameryce, a ona się jednak rozbudowała. Ale Palestyna jest za mała i za — święta dla tego rodzaju eksperymentów. A jeszcze jedno: za tych, którzy z tej czy innej przyczyny uciekali do Ameryki, nikt nie był odpowiedzialny. Oni pędzili, gdzie ich oczy niosły, na własne ryzyko. Udało im się, dobrze, nie udało się — to rzeka Hudson lub East-river w Nowym Jorku zatopił w swoich głębiach ich rozpacz. — Nikt o tem nie wiedział, nikt się o to nie troszczył. W Palestynie natomiast całe żydostwo czuje się odpowiedzialnem moralnie, a w dużej mierze także materjalnie, za każdego żydowskiego imigranta. Dlatego nie każdy może być tym imigrantem. Może nim być tylko ten, który za tę odpowiedzialność wszechżydowską płaci wszechżydowskiem poświęceniem, niemal-że całopalną ofiarnością. Palestyna daje idealście niesłychanie dużo, ale też niezmiernie dużo żąda.

Nie mamy do nikogo pretensji, ażeby był bohaterem. Ale w tej fazie budowy wymagany jest jedynie i wyłącznie ten właśnie typ człowieka — bohater. Przyjdzie niewątpliwie czas na innych, na pośledniejszy gatunek ludzki, ale w pierwszy ogień musi iść ochotnik, który ognia huraganowego się nie boi.

Takim doborowym materjałem ludzkim okazał się chaluc, ten inteligent, który się przemienił w robotnika, ciężko pracującego i faktycznie budującego. Niema faktycznie w Palestynie kryzysu na wsi. Przeciwnie — coraz bardziej żydowski robotnik zdobywa pracę nawet w starych kolonjach, które się dawniej tak niechętnie odnosiły do żydowskiego robotnika, jako nierównie droższego i z powodu klasowego uświadomienia, mniej wygodnego od robotnika arabskiego. Kilka tysięcy żydowskich robotników umieszczono w ostatnich miesiącach po starych kolonjach.

Wszystkie wiadomości autentyczne, ani odrobiny nie zabarwione na różowo, które z Palestyny przychodzą, świadczą, że wieś w każdej formie, od prywatnej własności do współdzielczych osiedli, ustala się i konsoliduje. Niema cienia kryzysu.

Palestyna tylko wypluła tych, których strawić nie mogła bo byli dla małej jeszcze pojemności mozolnie dźwigającego się ze spustoszenia kraju zbyt niestrawni. Niestety, przy tym bolesnym procesie tu i ówdzie także coś zdrowego i potrzebnego zostało odepchnięte i odrzucone. Nad tem należy ubolewać, ale to są rzeczy nieuniknione. Niema niestety czystej i nieomylnej selekcji w masowych procesach. Trzeba jednak stwierdzić, że panikę szerzą tylko ci, którzy na swój los zasłużyli. — Inni, wciągnięci we wir kryzysu pomimo swoich moralnych kwalifikacyj, pozostali wierni krajowi przódków i z utęsknieniem wyczekują chwili, kiedy będą mogli wracać. Ich tragedja jest niewątpliwie wzruszająca, ale oni rzeczywiście prędzej czy później powrócą.

Czy się zupełnie zapomina o szczególnej metodzie naszego budowania? Metoda to, coprawda, niewidziana i nienapotkana w ludzkich dziejach. Budujemy tem, co ludzie dobrowolnie dają — innych środków nie mamy. Mówimy przy agitacji na rzecz Keren Hajesod o „podatku", ale nie mamy — egzekutora. I bez egzekutora jednak dostajemy wcale pokaźne kwoty, biorąc sumę absolutnie, tylko niestety za małą w porównaniu z wielkością, z ogromem zadania, jakie mamy spełniać. A czyja to wina, że środki nie odpowiadają potrzebom? Chyba tylko tych, co skąpią, lub tych, którzy zgoła stoją zdaleka, zasłaniając się to niedowiarą, a to znowu zbytnią — wiarą, tą wiarą ortodoksyjną, która im każe wyczekiwać cudów nadziemskich.

Defetyzm! Wygodny to nastrój dla skąpców i tych wszystkich, którym obcem jest szerokie i wielkoduszne uczucie społeczne i narodowe. Jest kryzys w Palestynie, powiadają, więc — nie damy. I grzeją swój grosz w kieszeni, i pieszczą go i tulą. Jakie to wygodne i jakie — niskie!

Na szczęście dla sjonizmu i historycznego jego zadania, ale na naszą hańbę, defetym toczy tylko naszą część organizacji — chociaż i tę nie we wszystkich okręgach w równej mierze. Niestety, jak zwykle w takich zawieruchach, Warszawa kroczy na czele. Jestem pełen nadziei, że nasz okręg — zachodnia Małopolska i Śląsk — nie jest ciężko zakażony. Widziałem dopiero ostatnio także we Wschodniej Małopolsce, szczególnie na prowincji, że lud żydowski jest w swoim idealiźmie, w sile swojej wiary i w pragnieniu wyzwolenia immunizowany przeciw truciźnie defetyzmu.

A z tamtej strony Oceanu Atlantyckiego nadchodzą pocieszające wiadomości. Rozdział między tak zwanymi „nie-sjonistami" — których ja nazywam: „Jeszcze-niesjonistami" — a organizacją sjonistyczną zasklepia się. Całe żydostwo amerykańskie, o ile ono jest żywe i — żydowskie, jednoczy się do potężnego wysiłku na rzecz Keren-Hajesod. Weizman, który niebawem jedzie do Ameryki, zastaje grunt dobrze wyorany. Jego siew będzie błogosławiony.

Może ta wiadomość posłuży jako odtrutka na jad defetyzmu.

Trudno — są ludzie, którym dla podtrzymania odpowiedniej temperatury, trzeba podawać codziennie na śniadanie parę tłustych sukcesów. Oto sukces: Zjednoczone żydostwo amerykańskie dla odbudowy Palestyny.

Ale chyba i u nas jeszcze jest nasz zdrowy trzon sjonistów, dla których trudności, wielkie trudności, są tylko bodźcem do tem większej pracy i ofiarności.

A zatem — do ofiarności i do pracy!

Marszałek Piłsudski wygłosi exposé w Sejmie?

Warszawa (AW). W kołach poinformowanych rozeszła się późnym wieczorem wiadomość, że p. premjer Piłsudski przybędzie na najbliższe posiedzenie Sejmu i wygłosi wielką mowę polityczną. Wiadomość ta wywołała w kołach politycznych wielkie wrażenie. Wedle przepisów konstytucyjnych rząd winien wnieść do Sejmu projekt budżetu na r. 1927 przed dniem 1 listopada. Krążą pogłoski, że budżet wpłynie do Sejmu dnia 30 października. Sejm więc zwołany będzie prawdopodobnie na dzień 2 listopada i na tem posiedzeniu zabierze głos p. marszałek Piłsudski. Wielka mowa marszałka będzie niezwykłem wydarzeniem nie tylko dla Polski, ale także dla zagranicy.

Zaprzeczenie prezydjum Rady ministrów

Warszawa, 15. 10 Sin. Wobec pogłosek, że premjer Piłsudski zamierza zabrać głos na pierwszem posiedzeniu Sejmu, zwróciłem się do prezydjum rady ministrów z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy. Oświadczono mi, że wiadomość jakeby marsz. Piłsudski miał wygłosić exspose na posiedzeniu Sejmu, nie odpowiada prawdzie.

Niedyspozycja marszałka Piłsudskiego

Warszawa (AW). Z powodu lekkiej niedyspozycji marszałka Piłsudskiego, który od kilku dni cierpi na zapalenie okostnej, została odwołana dzisiejsza odprawa inspektorów, jak również zwołana na jutro wielka odprawa i konferencja generałów.

Nieznaczne pogorszenie się bilansu handlowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 10 Sin. Bilans handlowy wedle osprawozdania Banku Polskiego, za pierwszą dekadę października wykazuje nieznaczne pogorszenie sytuacji gospodarczej. Katastrofalny brak wagonów kolejowych wywołany wzrostem zapotrzebowania wewnętrznego, odbił się ujemnie na naszym eksporcie wogóle, a na wywozie węgla w szczególności. Wywóz węgla we wrześniu wynosił 199,363.000 złotych czyliż mniejszył się o 26,339.000 złotych. Zmniejszył się również eksport paliwa z Polski, który w porównaniu z sierpniem wykazuje 9 miljonów złotych w złocie, czyli 17 i pół miljona złotych mniej. Eksport zboża nie wykazuje żadnych zmian, wywóz drzewa zmniejszył się o 1 miljon złotych.

Bilans Banku Polskiego również nieco się pogorszył, a to w związku z pokryciem większych zobowiązań Banku Polskiego. Zapas kruszcu pozostał bez zmiany i wynosi na dzień 10 października 135 miljonów 700 tysięcy złotych. Zapas walut zmniejszył się o 4 miljony 100 tysięcy zł. Należy jednak wziąć pod uwagę, że obieg banknotów wynosi teraz tylko 573 miljony 200 tysięcy złotych. Pokrycie złotego jest zatem bardzo wysokie i wynosi 41.8 procent.

Polska wobec międzynarodowej konferencji gospodarczej

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 15. 10 Sin. Wczoraj o godzinie 6 popołudniu odbyła się w ministerstwie handlu i przemysłu narada w sprawie konferencji ekonomicznej przy Lidze narodów. Narady zagaił p. minister Kwiatkowski, który nawiązując do skutków gospodarczych wojny światowej stwierdził, że Polska docenia obowiązki swoje względem rodziny państw europejskich i tendencjes woje pokojowe manifestuje również w dziedzinie gospodarczej. Pan minister zwrócił się z apelem do zebranych, o poświęcenie sprawie komitetu przygotowawczego dla międzynarodowej konferencji gospodarczej przy Lidze narodów, uwagi, pomocy. doświadczenia i pracy.

Następnie przemawiał b. minister handlu i przemysłu Gliwic jako przewodniczący delegacji. Zobrazował ond ziałalność konferencji ekonomicznej, zaznaczył, że konferencja ta będzie podzielona na trzy działy. Dział pierwszy zajmować się będzie sprawami finansowemi, dział drugi sprawami przemysłowemi, trzeci zaś utworzeniem warunków dla wolnego handlu. Mowca zaznaczył, że sowiety nie biorą udziału w tej konferencji ze względu na wybór miejsca, w którem konferencja ma się odbyć (tj. Genewa).

Poseł Wierzbicki zwrócił uwagę na anormalność stosunków gospodarczych w Polsce. Wszystkie poprzednie rządy wysilały całą swoją uwagę w kierunku rzekomej walki z drożyzną. Państwa europejskie zaś kierują swą uwagę w kierunku eksploatowania państw ekonomicznie słabszych przez państwa mocniejsze.

Poseł Wiślicki (Koło Żyd.) uważa, że międzynarodowa konferencja ekonomiczna posiada dla Polski wielkie znaczenie. Rząd polski poświęca więcej uwagi polityce partyjnej niż zagadnieniom gospodarczym. Należy, zdaniem mowcy, przyczynić się do stworzenia monografji poszczególnych działów handlu i przemysłu. Do pracy tej należy powołać wszystkich bez wyjątku.

Przy końcu posiedzenia postanowiono utworzyć specjalny sekretarjat, na którego czele stanie p. Zwoliński. Do współpracy powołane zostaną wszystkie organizacje gospodarcze.

Rozporządzenie o zniżonym podatku obrotowym

dla hurtowników — już podpisane

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 10 Sin. Dziś odwiedził p. ministra skarbu poseł Wiślicki, ażeby poinformować się ile prawdy zawierają pogłoski, jakoby zapowiedziane obniżenie podatku obrotowego dla hurtowników miało być zaniechane lub przynajmniej odroczone na dłuższy czas.

Na konferencji dzisiejszej oświadczył p. minister Czechowicz, iż podpisał już projekt rozporządzenia o obniżeniu podatku obrotowego dla hurtowników na 1 procent i przesłał podpisany projekt ministrowi handlu i przemysłu do podpisu. Po podpisaniu projekt przez ministra handlu, rozporządzenie wejdzie w życie.

Czy rząd odpowie na interpelacje zgłoszone

podczas ubiegłej sesji sejmu i senatu?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 10 Sin. Minister spraw wewn. p. SławojSkładkowski wystosował dzisiaj pismo do p. marszałka Piłsudskiego, którem uzasadnia swój wniosek w sprawie stanowiska rządu wobec interpelacyj zgłoszonych w Sejmie i Senacie ubiegłej sesji parlamentarnej. Minister Składkowski, powołując się na opinję profesorów Jaworskiego i Makowskiego, którzy śladem ustroju parlamentarnego innych państw, oraz idąc poglądem teoretyków prawa konstytucyjnego są zdania, że interpelacje te uważać należy za nieistniejące i nie należy na nie odpowiadać.

Posiedzenie komitetu rzeczoznawców

nie doszło do skutku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 10 Sin. Dzisiaj miało się odbyć posiedzenie komisji rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych. Posiedzenie to jednak nie odbyło się. Następny termin nie został ustalony.

Na konferencji min. skarbu z posłem ameryk.

nie było mowy o pożyczce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 10 Sin. „Przegląd Wieczorny" przynosi wiadomość, że p. Stetson konferował wczoraj z p. ministrem Czechowiczem w sprawie pożyczki amerykańskiej dla Polski. Wasz współpracownik zwrócił się przeto do osób zbliżonych do poselstwa amerykańskiego, gdzie otrzymał wiadomość, że konferencja ta pozostaje w związku z pobytem prof. Kemmerera w Polsce i wydaniem jego pracy. O pożyczce dotychczas jeszcze mowy nie było, gdyż niema należytej konjunktury k utemu.

Chrześcijańskie organizacje rzemieślnicze

a ustawa przemysłowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 10 Sin. Do p. ministra Kwiatkowskiego przybyła dzisiaj delegacja chrześcijańskich organizacyj rzemieślniczych, która złożyła na memorjał, w kktórym wskazuje na niebezpieczeństwo grożące rzemieślnikom chrześcijańskim z powodu wprowadzenia ustawy przemysłowej.

Nieprzyjęta dymisja wiceministra Dangla

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 10 Sin. W kołach politycznych rozeszła się dziś wiadomość że dymisja wiceministra skarbu p. Dangla nie została przyjęta przez prezydenta. Ze strony jednak rządowej otrzymujemy zaprzeczenie tej wiadomości.

Pogłoski o ustąpieniu wojewody krakowskiego

Warszawa, (AW). Ekspress Poranny" donosi, że wojewoda krakowski p. Darowski zostanie odwołany ze swego stanowiska, a wojewodą krakowskim będzie mianowany obecny wojewoda kielecki p. Manteufel.

Lotnicze inspekcje ministra spraw wewn.

Warszawa (AW). Minister spraw wewnętrz. p. Składkowski zdecydował się odbywać inspekcje województw, starostw i urzędów w najdalszych zakątkach państwa przy pomocy aeroplanów, przy użyciu których będzie mógł w tempie niezwykle szybkiem zlustrować osobiście podwładne mu urzędy.

Dolar w Warszawie

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 15. 10 Sin. Za dolara płacono dzisiaj w obrotach prywatnych 9.06—9,07. Popyt bardzo nikły.

5 miljonów podpisów polskich

na adresie dziękczynnym dla Coolidge'a

Waszyngton, 15. 10 PAT. Polski komitet obchodu 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych przedstawił prezydentowi Colidge'owi adres podpisany przez 5 miljonów obywateli polskich w dowód wdzięczności dla Ameryki za pomoc, jaką okazała w czasie wojny a w szczególności za akcję pomocy dla głodnych dzieci polskich.

Nowy rząd czeski przed parlamentem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Praga, 15. 10 (D). Dziś rozpoczęła się dyskusja nad oświadczeniem rządu w parlamencie. Przedstawiciele Niemców oświadczyli w dyskusji iż chętnie udzielą poparcia rządowi, w którym po raz pierwszy zasiadają reprezentanci narodu niemieckiego. Również inne stronnictwa w parlamencie przyrzekają rządowi pełne poparcie, uważając go za rząd demokratyczny i ludowy.

Obstrukcja socjalistów w sejmie styryjskim

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Graz, 15. 10 (D) Walka socjalistów przeciwko kandydaturze Rintelena na stanowisko naczelnika Styrji prowadzona jest dalej w zaciekły sposób. Od kilku dni sejm styryjski jest widownią niezwykle burzliwych scen. Posłowie socjalistyczni przynieśli na dzisiejsze posiedzenie gramofony, trąby samochodowe i tp. „instrumenty", celem uniemożliwienia obrad.

Przed rozpoczęciem sesji sejmowej

Zaledwie dwa tygodnie dzieli nas od nowej sesji Sejmu. Ustawowo winna się ona zacząć z końcem b. m. i zająć się budżetem państwa. Jak wiadomo, rząd przyjął projekt budżetu i przedłożył go Prezydentowi Rzeczpospolitej. Tak więc przedłoży na czas budżet parlamentowi. Uwagi na temat przyszłej sesji budżetowej zamieszcza w hebrajskiej „Hacefirze" poseł Grünbaum. „W budżecie daje się zauważyć — pisze pos. Grünbaum — zwiększenie sum na rzecz ministerstwa spraw zewnętrznych, sprawiedliwości, przemysłu i handlu robót publicznych i pracy. Zmniejszono sumy, przeznaczone dla ministerstwa spraw wojskowych, wewnętrznych i oświaty. Nieznamy szczegółów budżetu, ale napewno nie jesteśmy w błędzie przypuszczając, że rząd nie zwrócił uwagi na nasze postulaty budżetowe, które rok rocznie wysuwamy. W dziedzinie oświaty nie wyznaczono dotąd ani jednego grosza na żydowskie cele oświatowe. Sejm uchwalił kiedyś wniosek, by ministerstwo oświaty wyznaczyło ze sumy, przeznaczonej na popieranie szkolnictwa prywatnego, pewną część na rzecz szkół prywatnych, hebrajskich i żydowskich. Lecz zdaje się, nie mylimy się w przypuszczeniu, że także rząd Piłsudskiego podobnie jak rząd Bartla i poprzednie rządy nie będzie zważał na ową uchwałę. Politycy żydowscy muszą na to zwrócić uwagę.

Trzeba wysunąć konkretne żądania w stosunku do tych pozycyj budżetowych, które pozostają w bezpośrednim związku z naszemi potrzebami kulturalnemi i społecznemi. Mamy prawo żądać, by rząd nie wyzyskiwał nas w takim stopniu jak to czyni dotąd. A jeśli nawet budżet został już definitywnie zestawiony to i tak istnieje możliwość wprowadzenia zmiany w pewnych szczegółach, zależnych oczywiście od Sejmu. Pragniemy, by rząd, który głosi zasadę sprawiedliwości w stosunku do mniejszości narodowych, wykonywał w życiu tę zasadę. Zaledwie kilka tygodni dzieli rząd od spotkania ze Sejmem. W międzyczasie powinien on spełnić swoje przyrzeczenie i wydać ustawy, któreby usunęły ciężary i ograniczenia i wprowadziły konieczne zmiany w życiu państwowem. Jeśli rząd chce mieć w Sejmie poparcie, musi dowieść, że nie jest rządem słów i przyrzeczeń, lecz czynów. Musi stanąć przed Sejmem oparty o szereg czynów. Bez tego jest rzeczą niemożliwą popierać go w przyszłości".

Prorocze enuncjacje wodza faszyzmu

(Od naszego korespondenta rzymskiego)

„Naród włoski spokojnie patrzy dziś w oczy innym narodom, gdyż czuje że we Włoszech dokonywa się doświadczenie, które olbrzymie posiada znaczenie historyczne i polityczne dla wszystkich panstw jakoteż dla wszystkich ludów. Może właśnie niesiemy światu nowy system polityczny, nowy typ cywilizacji ludzkiej". Temi słowy wódz faszyzmu przed wielotysięcznym tłumem „czarnych koszul" z balkonu Palazzo dei Notari w Perugi ogłaszał „uniwersalne" znaczenie ruchu liktorskiego.

Powyższe słowa „Duce" włoskiego przyjęte zostały burzliwymi oklaskami... Mussolini mówca wiecowy par excellence, rozumiejący doskonale nastroje i upodobania tłumów wiedział, że słowa te pewny i trwały obudzić muszą entuzjazm...

Bowiem do utajonych sentymentów tłumu, do jego przekonania i wyobraźni przemówić zawsze skutecznie mogą hasła uniwersalne, do urzeczywistnienia których ma on być powołany. Cóż bardziej schlebiać może tłumowi niż wpojone weń przeświadczenie, że nietylko własnym celom zmierza, do własnej chwały i chluby, lecz też zarazem ludzkości nowe przynosi on wyznanie wiary, buduje nowy typ cywilizacji ludzkiej?

Dlatego też Mussolini wdzięcznej dla siebie sposobności nie mógł pominąć by nie oznajmić raz jeszcze zastępom swych zwolenników że powołani są oni i uczestniczą w dziele, które dla ludzkości nową wytworzyć może epokę.

Jak jednak w związku z powyższą enunciacją Mussoliniego pogodzić można w rozmaitych okolicznościach przezeń samego składane oświadczenia, że faszyzm jest ruchem powstałym w swoistym klimacie politycznym Włoch, że jest „funkcją historyczną" włoskich państwowych tendencji rozwojowych, że jest wyrazem specyficznych warunków politycznych półwyspu, jednem słowem jest „italianissimo" z zastrzeżeniem wszelkich praw naśladownictwa.

Jeszcze przecie niedawno, przed tygodniem gdy Chamberlain się wyraził, po swem spotkaniu się w Livorno, że przeciwny jest wszelkim próbom czy zakusom przeszczepienia faszyzmu na teren angielski, urzędowe pismo „Giornale d'Italia" uważało za stosowne i konieczne raz jeszcze podkreślić ten wyłącznie włoski charakter faszyzmu i zaznaczyć że wszelkie próby naśladownictwa przynoszą mu tylko bardzo wątpliwe korzyści.

Pomijając jednak sprzeczności te warto będzie kilka rozważań krytycznych poświęcić samej enunciacji oratorskiej premjera faszystowskiego. Czy system polityczny, który od lat czterech trwa i utrwala się we Włoszech posiadać może dla innych narodów „to olbrzymie znaczenie historyczne" o którem mówił z właściwą sobie swadą oratorską wódz faszyzmu i jakie to zasady i przesłanki stanowią i wyróżniają ten „nowy typ cywilizacji" którym faszyzm pragnie ludzkość wyposażyć?

Odpowiedzi tej udzielają nam przysięgli teoretycy ruchu faszystowskiego (Bodrero, Corradini, Foges Davanzati etc.), którzy zasadom przestarzałym obłudnym i urojonym w Rewolucji Francuskiej: wolności, równości i braterstwu przeciwstawiają nowe bardziej „realne" pryncypja, które nietylko usprawiedliwiać mają racje bytu faszyzmu, jego moralne tytuły do rządów, lecz też zapewnić mu i wdzięczność przyszłych pokoleń.

Zamiast więc „nieśmiertelnej zasady" wolności stawia faszyzm dyscyplinę i możny autorytet władzy wykonawczej, zamiast równości proklamuje on hierarchję braterstwu przeciwstawia nacjonalizm podniesiony do potęgi.

Rzecz oczywista, że na tych trzech nowych zasadach oparty faszyzm jest negacją parlamentaryzmu, który jest podstawą i wykładnia wszelkiej, w jakimkolwiek zakresie ujętej demokracji. Parlament — bowiem, jest przecie nietylko ciałem ustawodawczem, szkołą wychowania politycznego szerokich warstw ludności, trybuną wybranych przedstawicieli narodu, lecz też organem kontroli tego czynnika, któremu na imię Opinja Publiczna.

O ile też zasady nieśmiertelne Rewolucji Francuskiej po blisko 140 latach nie są jeszcze sprawdzianami i wykładnikami życia publicznego to jednak dążenie do wcielania ich w ramy rzeczywistości jest warunkiem stałego postępu i dźwignią w dziele doskonalenia się ludzkości.

Czy dźwignią tą jest „autorytet" bezwzględny skupiony w rękach Wodza nieomylnego, czy wyrazem „nowego typu cywilizacji ludzkiej" jest „hierarchja", powstająca bez wpływu i kontroli opinji publicznej i czy też „nowy system polityczny" stanowić na proklamowanie wybujałego nacjonalizmu?

W odpowiedzi zbyt wiele nasuwa się zastrzeżeń, które bez trudu, podważyćby mogły teoretyczne przesłanki faszyzmu.

Mussolini w swej mowie w Perugi nie ograniczył się tylko do enuncjacji przytoczonej na wstępie niniejszego artykułu, lecz oznajmił ponadto, że „prawdziwą jedyną demokracją jest faszyzm włoski" (!)

O ile kiedykolwiek w dziejach istniał ustrój demokratyczny czyli rządy ludu to ustrojem tym jest porządek faszystowski: Partja nasza liczy miljon członków — brzmiały słowa wodza faszyzmu w organizacjach naszych jest przeszło 3 miljony ludzi i 20 miljonów obywateli są zależni od Państwa".

Powyższe twierdzenia Mussoliniego wymaga krytycznej uwagi.

Dziwić się wcale nie należy, że rząd trzymający 4 lata ster rządowy w swych rękach wytworzyć i zrobić mógł zależną od siebie biurokrację i tysiące członków do partji swej przyciągnąć.

Okoliczności tej faszyzm jednak ma najwięcej do zawdzięczenia nietylko swym zasadom teoretycznym ile raczej swemu Wodzowi, jego energji nieprzeciętnej, bystrej inicjatywie i tej szczęśliwej gwieździe, która mu stale towarzyszy. **K.**

Rzym, w październiku.

SZ. L. CITRON

Joakim (Chaim) Zimerman

Z cyklu: Galerja przechrztów

4) (Ciąg dalszy)

Do Kijowa przywiózł Chaimek listy polecające od majstra do dwóch starych jego przyjaciół, którzy od lat tam mieszkali. Jeden z nich, nieżonaty doktor wziął Chaimka do siebie i już na drugi dzień wystarał się dla niego o lekcje w bogatych domach. Umożliwiło to Chaimkowi przygotowywanie się do egzaminów. W trzy miesiące później zdał z postępem bardzo dobrym maturę w jednem z kijowskich gimnazjów i wniósł podanie o przyjęcie na uniwersytet św. Włodzimierza.

Było to w r. 1836, dwa lata po otwarciu kijowskiego uniwersytetu a między studentami nie było jeszcze żadnego Żyda. W kijowskim uniwersytecie panował wtenczas bezwzględny prawosławny duch, odnoszący się wrogo do Żydów, z drugiej jednak strony między Żydami nie było dużo amatorów na wyższe studja. Mała garstka zaczęła napływać do szkół średnich. Chaimek był pierwszym Żydem, któremu się otwarły podwoje uniwersytetu. Jego świadectwo dojrzałości, pełne odznaczeń, zawierało ową magiczną siłę, która mu otworzyła drogę do wyższego wykształcenia. A gdy już się znalazł pod dachem uniwersytetu kijowskiego, obudził ten jedyny żydowski student powszechny podziw swemi nadzwyczajnemi zdolnościami. Profesorowie nie mogli go dość nachwalić i przy każdej sposobności polecali go jako wzór i przykład dla innych.

Raz jedyny, po raz pierwszy od czasu, gdy opuścił teścia, przypomniał sobie Chaimek swych rodziców, a tęsknota ścisnęła jego serce. Usiadł i napisał list do ojca w którym opisał dokładnie wszystko, co przeżył od czasu, jak się rozstali i tysiąc razy prosił go o przebaczenie za przykrości, które mu sprawił przez porzucenie chasydzkiej drogi życia. Do listu dołożył kilkadziesiąt rubli, przyrzekając wspierać go później znacznie większemi kwotami. Nie upłynęły jednakowoż jeszcze dwa tygodnie, a Chaimek dostał z powrotem pieniądze i krótki liścik, pisany ręką obcą, zawiadamiający go, że go ojciec więcej nie uznaje za syna i nie chce o nim więcej słyszeć. Ta wiadomość spadła na Chaimka jak grom. Z wielkiego zmartwienia nie mógł sobie miejsca znaleść, ale przygnębienie nie długo trwało, bo ustąpiło na drugi dzień, kiedy otrzymał list od majstra z gorącem pozdrowieniem od Mery — tak się nazywała córka majstra i z zaproszeniem by do nich przyjechał na wakacje. Chaimek nie był już oddawna obojętnym dla Mery, kochał ją w cichości, siedząc jeszcze u teścia na poddaszu. Uważał to jednak tylko za słodki sen, teraz, gdy dostał list, wyłoniła się w nim myśl, że sen może stać się jeszcze rzeczywistością, z niecierpliwością więc liczył dnie do wakacji...

5.

Z odznaczeniem zdał Chaimek egzamin i przeszedł na drugi rok uniwersytetu. Zaraz na drugi dzień odjechał do Rożyszcz, gdzie oczekiwała go już kareta. wysłana przez majstra. Obok młyna zauważył Chaimek swego dawnego teścia, zbladł jak ściana, ale ten go nie poznał. Serce mu się ścisnęło gdy kareta przeleciała obok sadu, dokąd wychodziły okna izdebki, w której przepędził swe lata jako zięć.

Majster i jego rodzina przyjęli Chaimka z otwartemi ramionami jak własne dziecko. Te dwa letnie miesiące, które Chaimek u nich przepędził, przeleciały jak jeden dzień, a gdy nadeszła chwila powrotu jego do Kijowa, byli wszyscy bardzo smutni. Zwłaszcza przygnębieni byli Chaimek i Mery, którzy się ze sobą porozumieli mową serc i zaręczyli się ze sobą. Brakowała jeszcze zgoda rodziców, ale oboje byli pewni, że ją dostaną. Postanowili, że Chaimek w pierwszym liście z Kijowa poprosi ich o rękę Mery, która tu w domu w międzyczasie przygotuje grunt.

Szczęśliwy odjechał Chaimek do Kijowa.

W Kijowie czekała Chaimka niemiła przygoda.

Pierwszego już dnia gdy Chaimek zjawił się na uniwersytecie, by się dowiedzieć, kiedy się zaczną wykłady, zaprowadził go rektor do siebie, do gabinetu, kazał mu usiąść i powiedział:

— Mam wam zakomunikować coś takiego, co spra

Na horyzoncie politycznym

Poincare zmienia front

Od dłuższego czasu krążyły pogłoski, że w łonie gabinetu Poincarego panuje wyraźna różnica zdań, która może doprowadzić do upadku gabinetu. Obecnie minister Marine, które mu przypisują stanowczą opozycję wobec planów Poincarego, by dnia 4 listopada br. zbierającemu się parlamentowi francuskiemu przedłożyć projekt ratyfikacji umowy waszyngtońskiej w sprawie długów zagranicznych Francji, zaprzecza wszelkim pogłoskom o niezgodzie w łonie gabinetu i oświadcza, że w gabinecie panuje zupełna solidarność. To dementi Marina jest bardzo interesujące, świadczy ono bowiem, że Poincare zmienił front i doszedł obecnie do przekonania, że ratyfikacja niema w danej chwili widoków powodzenia. Jaki wpływ to odłożenie ratyfikacji będzie miało na giełdę — trudno obecnie już przewidzieć.

Kongres francuskiej partji radykalnej w Bordeaux

Cała uwaga opinji francuskiejześrodkowuje się obecnie na kongresie partji radykalnej.

Francuska partja radykalno- społeczna, która przez blizko 24 lat dzierżyła władzę w kraju, szarpana jest dzisiaj w dwu kierunkach:

Jeden dąży za wszelką cenę do zbliżenia się z socjalistami. Na czele tego kierunku, stoją młodzi przodownicy myśli radykalnej, jak Daladier, Renoult, Chautemps, Malvy.

Na czele drugiego kierunku, reprezentującego umiarkowane prądy postępu społecznego, stoi przeważnie stara szkoła radykalna, której ojcem był Clemenceau a której zwolennikami pozostali po dziś dzień Herriot, Ponsot, Godart, bracia Maurycy i Albert Sarraut i inni.

Kongres w Bordeaux zadecyduje, czy partja radykalno- społeczna zawrze, mimo dotychczasowe rozczarowania, sojusz z socjalistami i przestanie być partją rządową, czy też wróci na łono dawnej swej polityki i stanie się centralnym czynnikiem w wewnętrznem życiu politycznem Francji.

Wybór prezesa partji odrazu wskaże, w jakim kierunku będzie szła jej polityka.

Jeżeli zwycięży Malvy, to zwycięży kierunek ekstremistyczny: podatek od kapitału, wojna z blokiem narodowym, natychmiastowe zbliżenie z Niemcami i t. p.

Drugim kandydatem jest Sarraut którego zwycięstwo będzie zwycięstwem polityki gabinetu Poincare'go.

---

wi wam, być może dużo nieprzyjemności, nie mogę jednak nic na to poradzić. Wiecie przecież, że dotychczas nie przyjmowaliśmy na uniwersytet Żydów. Uniwersytet „św. Włodzimierza" był od samego początku przeznaczony wyłącznie dla samych prawosławnych. Biorąc pod uwagę wasze rzadkie świadectwo usiłowaliśmy dla was zrobić wyjątek i mówię wam prawdę, że nie żałujemy tego wcale. Tacy zdolni i tyle na przyszłość obiecujący studenci mogą być chlubą i błogosławieństwem każdego uniwersytetu. W Petersburgu tego niestety się nie rozumie, albo nie chce rozumieć. I oto dostaliśmy w tych dniach z Petersburga surowy nakaz wykluczyć was z uniwersytetu.

Usłyszawszy to, Chaimek był tak zaskoczony, że nie mógł ust otworzyć. Za chwilę przyszedł do siebie i spytał się:

— Czy to już przepadło? Nie da się naprawić?

— Niemożliwe — odpowiedział rektor — niczego dla was uczynić nie możemy, ponieważ sprawa pochodzi od samego cesarza.

— Możebym wniósł prośbę do cara?

— Spróbujcie, ale z góry uprzedzam, że nie na wiele się przyda.

Chaimek spróbował i przesłał do Petersburga prośbę na ręce cara. W prośbie tej opowiedział, jak po ciężkiej walce z przestarzałym, tradycyjnym systemem wychowania i z ciemnem fanatycznem otoczeniem, zabrał się do kształcenia siebie, by zostać pożytecznym obywatelem dla ojczyzny i dla cesarza i by służyć jako przykład dla wielu tysięcy młodych Żydów, którzy jęczą, jeszcze w ciemnościach. Jeśli się go teraz wydali z uniwersytetu, będzie to ciosem nietylko dla niego, tylko dla całego młodego pokolenia, które garnie się do światła. Zakończył swoją prośbę apelem do czułych uczuć jego cesarskiej mości, która jest znaną w świecie jako wcielenie miłosierdzia, by się nad nim zlitowała i pozwoliła mu dalej kończyć studja. (C.d.n.)

Zmiany w prasie paryskiej

W prasie paryskiej zanosi się na pewne poważne zmiany na czele dwu wielkich dzienników: „Figaro" i „Matin".

Naczelny redaktor „Figara", Lucjan Romier, który ostatnio wybił się na czoło publicystów francuskich, ma podobno rozstać się z właścicielem tego dziennika, Cotym, który mu zarzuca zbyt radykalną ewolucję w kierunku polityki Herriota. (Jak wiadomo Herriot chciał zrobić Romiera ministrem).

Gdyby Romier opuścił „Figaro", to naczelnym redaktorem tego pisma stałby się Andrzej Chaumy, dotychczasowy redaktor „Revue de Paris", który już dzisiaj zajmuje czołowe miejsce w redakcji „Figara" i „Journal des Debats".

Romier zaś prowadzi układy z „Matinem" w sprawie objęcia naczelnego kierownictwa redakcji tego dziennika na miejsce Jouvenela.

Jouvenel ze swojej strony nosi się z zamiarem założenia wielkiego tygodnika politycznego pod nazwą „Le Temoin" („Świadek").

Mac Donald w opałach

Egzekutywa federacji górników w trudnem obecnie znajduje się położeniu. Z jednej bowiem strony radykalne skrzydło domaga się intenzywniejszej działalności, by strajk do prowadzić do zwycięstwa, a z drugiej strony przejawia się u strajkujących górników tendencje wrogie dalszemu prowadzeniu strajku. Niedawno ogłoszona statystyka wykazała, że do pracy powróciło 217.000 górników. Ta sama statystyka wykazuje, że ilość bezrobotnych bez wliczenia strajkujących wzrosła o 44.000 w porównaniu z tygodniem ubiegłym. Ogólna ilość bezrobotnych w Anglji wynosi obecnie 1.572.700. W zeszłym miesiącu wprowadzono do Anglji z zagranicy 3940.000 ton węgla — pozatem obliczają straty eksportu na 22 miljony funtów.

Strajk angielski odbił się też głośnem echem na konferencji „Labour Party". Egzekutywa postawiła mianowicie na porządku dziennym rezolucję wzywającą do nacjonalizacji górnictwa i potępiającą zachowanie się rządu. Ta rezolucja wydała się radykałom za słabą i dlatego postawili inną rezolucję, wzywającą wszystkie robotnicze syndykaty, a zwłaszcza kolejarzy i robotników transportowych do sabotażu importowanego do Anglji węgla. Przeciwko tej rezolucji wystąpił przywódca kolejarzy, który oświadczył, że dzięki generalnemu strajkowi w maju 45.000 kolejarzy straciło pracę, a w następstwie trwającego strajku górników 500.000 kolejarsy pracuje tylko przez trzy dni. Przedstawiciel robotników transportowych zakomunikował, że od czasu strajku 80.000 członków organizacji pozostało bez chleba, a 100.000 członków pracuje tylko przez kilka godzin dziennie. Te argumenty nie przekonały jednakowoż radykałów, którzy usiłowali sterroryzować całą konferencję i nie pozwolili Mac Donaldowi mówić. Rezolucja radykałów została jednakowoż olbrzymią większością głosów odrzucona.

Wrażenia angielskiego publicysty z Niemiec

Znany amerykański publicysta Frank Simonds opisuje w szeregu artykułów swoje wrażenia z Niemiec. Simonds przedstawiając atmosferę panującą obecnie w Niemczech, pisze, że ma się wrażenie, jakoby burza oczyściła powietrze. Teraz mamy przed sobą nowe Niemcy, które opanowały wewnętrzne trudności i z optymizmem patrzą się w przyszłość. Te nowe Niemcy są 90 procent republikańskie. Pytanie tylko zachodzi, czy Niemcy będą radykalną, czy też konserwatywną republiką.

Jak więc widzimy Simonds różni się w ocenie psychologji współczesnych Niemiec od pułkownika House'a, który równocześnie wypowiedział w jednym z amerykańskich tygodników swoją opinję, że Niemcy wrócą do monarchizmu. Opinja Simondsa jest bardzo ważną, ponieważ Simonds należy do najpoczytniejszych i największem poważaniem cieszących się amerykańskich publicystów.

Chiny a Anglja

Propaganda antyangielska w prowincji Szetschuan przybrała takie rozmiary, że przebywający tamże Anglicy w liczbie 500 uznali za stosowne prowincję tę opuścić. Opinja angielska jest mocno przebiegiem wypadków w Chinach zaniepokojona. Swiadczy o tem artykuł „Times", który sygnalizuje zmianę polityki angielskiej w Chinach. Artykuł ten wychodzi z założenia, że doświadczenia ostatnich miesięcy wykazały, że konwencja waszyngtońska straciła wszelką rację bytu. Nie jest żadną tajemnicą, że chociaż postanowienia tej konwencji, na których opierają się konferencja taryfowa i eksterytorjalna, jeszcze teraz obowiązują, jednakowoż nie mogą liczyć na jednomyślną zgodę wszystkich zainteresowanych państw.

Najbardziej w Chinach zainteresowaną jest Anglja, gdyż ogranicza sferę swoich interesów do północnych Chin, a Francja związaną jest z południowemi Chinami. Ameryka zaś zwraca uwagę głównie na Filipiny. Nie można więc mówić o jednolitej taktyce wszystkich mocarstw wobec Chin. „Times" kończy swój artykuł pytaniem, czy nie nadeszła już chwila by zrewidować stosunek Anglji do konwencji waszyngtońskiej.

Wystawa automobilowa w Paryżu.



W paryskim Grand Palais wzbudza powszechne zainteresowanie olbrzymia wystawa automobilowa, której fragment przedstawia powyższa ilustracja.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Nowa konstelacja gospodarczo-polityczna na zachodzie a Polska

Pokój wersalski przesunął nie tylko teryto rjalne granice pól węglowych ale także ich rynki zbytu. Te przesunięcia odbiły się ujemnie przedewszystkiem na Anglji tak dalece, że rząd angielski widział się zmuszonym sub wencjonować produkcję węgla, a gdy rząd Baldwina zerwał z polityką subwencjonowania, przestali właściciele kopalń płacić robotnikom dotychczasowe płace i doszło do straj ku, który trwa dotychczas.

Trzeba przyznać, że konjunktura międzyna rodowa dla węgla nie jest korzystna. Węgiel bowiem nie może wytrzymać konkurencji siły wodnej. Szwajcarja elektryfikowała już połowę swych kolei. Austrja kroczy tą samą drogą, Norwegja i Francja wykorzystują siły wodne swych rzek i elektryfikują swe kraje. Siły wodne dostarczają Włochom już trzy miljony PS.

I zwiększona produkcja ropy wypiera węgiel. Nowe metody spalania dają wielkie oszczędności w konsumcji, a kryzys w przemyśle europejskim powoduje również zmniejszone zapotrzebowanie węgla.

Ponieważ produkcja węgla nie zmalała, tylko zmniejszyła się jego konsumcja, powstała wielka konkurencja na rynkach światowych i tylko dzięki ofiarom ze strony kolejnictwa i kosztem wysokich cen na rynkach wewnętrz nych możnaby eksportować węgiel, który za granicą kosztuje o wiele taniej niż w kraju.

Aby kres położyć tej polityce dumpingowej, wystąpił generalny dyrektor niemieckiego kar telu stalowego dr Voegler na ostatnim zjeździe niemieckiej partji ludowej z propozycją, by Niemcy i Anglja doszły do porozumienia węglowego dla węgla eksportowanego. Z przemówienia dr Voeglera dowiedzieliśmy się, że jeszcze w r. 1920 odbyły się pertraktacje między przedstawicielami niemieckiego przemysłu węglowgo a sir Alfredem Mondem dla ustalenia cen wytycznych dla węgla eksporto wego. Pertraktacje nie doprowadziły do konkretnych rezultatów z powodu obsadzenia zagłębia Ruhry przez Francję.

W ostatnich czasach doszło w Anglji do porozumienia między właścicielami kopalń węgla, powstał pono nawet syndykat węglowy dla uniemożliwienia konkurencji z węglem angielskim na rynkach światowych.

Skoro strajk ustanie i Anglicy odzyskają rynki zbytu dla węgla swego, spodziewają się Niemcy, że dojdzie między nimi a Anglikami do porozumienia węglowego w sprawie rynków zbytu.

Niemcy syndykalizują przemysł nie tylko u siebie, ale starają się stworzyć kartele międzynarodowe. W ostatnich dniach odbyła się w domu angielskiego ministra komunikacji, Ashleya konferencja gospodarcza. Inicjatywa wyszła od Anglików. Brali w konferencji udział przedstawiciele wielkich niemieckich koncernów przemysłowych a ze strony Anglji wpływowi zolitycy i przemysłowcy. Nie ulega kwestji, że omawiana była sprawa porozumienia węglowego między Anglją a Niemcami.

Nasza prasa trjumfuje, że współpraca przemysłu angielskiego i niemieckiego jest niemożliwa. Wyczytuje to z oficjalnego komunikatu wydanego o przebiegu prac w konferencji, który stwierdza, że obrady miały charakter przygotowawczy. Nie ulega kwestji, że Anglja związana z swymi dominjonami nie może wejść w ścisłą kooperację gospodarczą z Niem cami. Możliwe, że z tego powodu nie dojdzie do kartelu przemysłu elektrycznego, o co zabiegają się Niemcy i co popiera Loucher i belgijski finansista Loewenstein, może nie dojdzie na razie do skutku syndykat farb, ale do porozumienia węglowego dojdzie. I w tym celu wybrano komisję, której celem będzie dokładne zbadanie powierzonych przez plenum spraw. Najbliższe posiedzenie odbędzie się w Niemczech. —

Kartel żelazny robi szkołę. Niemcy potrafili przekonać przedstawicieli przemysłu zachodnio-europejskiego, że skartelizowanie przemysłu leży w interesie państw przemysłowych, gdyż zdolność produkcyjna pewnych przemysłów wielokrotnie przekracza zdolność konsumcyjną rynku światowego i tylko skartelizowany przemysł ze zrejonowanemi rynkami zbytu doprowadzi do sanacji przemysłu, usunie anomalja dumpingowe. I nie tylko stoimy przed wielkiemi kartelami europejskimi, ale powstają już kartele światowe. Stany Zjednoczone, Niemcy i Anglja utworzyły w ostatnich dniach światowy kartel miedziany dla stabilizacji cen miedzi.

Kartele przemysłowe pod przwodnictwem i za inicjatywą niemiecką mają dla nas podwójne ujemne znaczenie polityczne i gospodarcze. Porozumienie gospodarcze między Francją a Niemcami, Niemcami i Anglją musi się politycznie odbić ujemnie na Polsce. Francuscy mężowie stanu jak np. Loucher objeżdżają stolice europejskie i wygłaszają odczyty o międzynarodowych kartelach przemysłowych, organizowanych i prowadzonych przez Niemców. —

Kartel żelazny powstał bez nas. Pertraktuje się już z Czechami w sprawie przystąpienia ich do kartelu. Z nami się nie mówi. Zachodzi obawa, że kosztem Polski dostaną Czesi większy procent w rynkach zbytu, a nas przyjmą może w połowie roku przyszłego, kiedy wygasa postanowienie konwencji genewskiej, mocą którego Niemcy muszą pozwolić na przywóz starego żelaziwa z Niemiec do Polski, a przeróbka starego żelaza jest podstawą hutnictwa naszego. Wtedy podyktują nam warunki.

O wiele niebezpieczniejsze jak kartel żelazny jest porozumienie węglowe niemiecko-angielskie bez nas. Bo wtedy dojdzie ono do skutku przeciw nam, bo kosztem naszym. — Eksport węgla to podstawa naszego bilansu handlowego. Od czasów wojny celnej z Niemcami zdobyliśmy dla naszego węgla rynki zbytu. Zharmonizowanie interesów angielskiego i niemieckiego węgla eksportowego odbije się ujemnie na eeksporcie węgla polskiego.

Nasze sfery rządzące powinny więcej uwagi poświęcić tym rozmaitym konferencjom gospodarczym zainicjowanym przez Niemcy. Musimy sobie zdać sprawę, że o ile dojdzie do koncernu węglowego między Niemcami a Anglją, to nie wytrzymamy na rynkach światowych konkurencji z tym potężnym koncernem.

Syndykalizacja przemysłu zainicjowana przez Niemców u siebie skartelizowanie na podstawie syndykatów przemysłu zachodnio europejskiego propagowane i organizowane przez Niemców równa się okrążeniu gospodarczemu Polski. Zrzeszenie producentów zachodniej Europy prowadzone przez Niemców, których i Anglicy i Francuzi uważają za zdolnych organizatorów, jest narazie początkiem ententy gospodarczej i przekształci się wkrótce w ententę polityczną bez Polski — przeciw Polsce.

Ani ze strony rządu, ani ze strony przemysłu nie widać żadnej na razie inicjatywy, by nie dopuścić do izolacji gospodarczej i politycznej Polski.

Dr. F. Rotenstreich,
senator.

Powody dymisji sen. Szarskiego

Jak już donieśliśmy, dymisja p. Szarskiego, komisarza rządowego w Banku Polskim została przyjęta. Stanowisko po p. Szarskim obejmuje dyrektor departamentu obrotu pieniężnego p. Barański.

Dymisję senatora Szarskiego wyjaśniają oficjalnie tem, że p. Szarski reprezentował w swej osobie blisko 30 towarzystw i przedsiębiorstw, w których był członkiem Rady Nadzorczej. Oczywiście skupienie w swem ręku reprezentacji przedsiębiorstw prywatnych nie dało się pogodzić ze stanowiskiem komisarza rządowego w Banku Polskim.

Szkoda, że tak późno dopiero dostrzeżono tę niezgodność!!!

Podatek komunalny od budowli

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu oznajmia, że podatek komunalny od budynków na obszarze gmin miejskich może być pobierany na rzecz tych gmin również w roku 1927 i w latach następnych aż do odwołania, w postaci dodatku do państwowego podatku od nieruchomości w wysokości 25 proc. względnie 50 proc., przyczem 50-towy dodatek pobierany być może tylko w tych miastach, które przeprowadzają większe i niezbędne instytucje (kanalizacje, wodociągi itp.)

O KONWENCJĘ KOLEJOWĄ MIĘDZY POLSKĄ A CZECHOSŁOWACJĄ. Wczoraj w Ministerstwie Komunikacji rozpoczęły się rokowania w sprawie zawarcia konwencji kolejowej między Polską a Czechosłowacją. Ze strony polskiej w rokowaniach oprócz przedstawicieli Min. Komunikacji biorą udział delegaci Ministerstw Przemysłu i Handlu, Spraw Zagranicznych, Skarbu i Sprawiedliwości.

Wyznaczono również kontyngent do końca br. dla Estonji na ryby wszelkich rodzajów.

REKORD ŁADUNKU. Ruch kolejowy na polskiej sieci dróg żelaznych, wzrastając od kilku miesięcy z zawrotną niemal szybkością, osiągnął w dniu 12 bm. niebywałą dotąd cyfrę naładunku, która dnia tego wyniosła 1.765 wagonów, co stanowi łącznie 20.315 wagonów towarowych, znajdujących się w obiegu. Największa cyfra naładunku, jaką koleje osiągnęły w roku ubiegłym jest o prze szło 50 procent niższą. Do wzrostu naładunku przyczynił się głównie węgiel, który w po wyższej kwocie stanowi najpoważniejszą rubrykę, mianowicie około 6.800 wagonów dzien nie. Z tego na Górny Śląsk przypada 4.800 wagonów, na Zagłębie Dąbrowskie 1.450 i na Zagłębie Krakowskie 550 wagonów. Rynek wewnętrzny zabiera 2.750 wagonów dziennie na eksport idzie około 4.000 wagonów.

Księga adresowa Polski

Z zadowoleniem witamy ukazanie się długo oczekiwanej pierwszej wielkiej Księgi Adresowej Polski wraz z wol. miastem Gdańskiem. Potężne to dzieło ukazało się nakładem Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej jener. repr. Rudolf Mosse w Warszawie i obejmuje prócz bogatego działu ekonomiczno-gospodarczego. map, skorowidzów etc. szczegółowe adresy wolnych zawodów, handlu, przemysłu, rzemiosł oraz rolnictwa. Objętość księgi 2562 stron.

Dział ekonomiaczno-gospodarczy obejmuje nader cenne dane o administracji oraz ustroju państwowym, o stanie naszego przemysłu, handlu i finansów, jak również o położeniu gospodarczem — innemi słowy wszystko, co zainteresować może i winno nasz przemysł i handel, zarówno, jak i świat kupiecki zagraniczny. Dział adresowy zawiera opis około 40 tysięcy miejscowości (ilość mieszkańców, stacja kolejowa i jej odległość, poczta, telegraf, telefon, władze administracyjne i samorządowe etc.) pozatem dokładne adresy właścicieli ziemskich wraz z podaniem obszaru majątku, oraz adresy wyzwolonych zawodów, firm handlowych i przemysłowych, jak również i rzemieślników. 5556

Wszystkie adresy czerpane były ze źródeł urzędowych i sprawdzane najdokładniej, aż do chwili ukazania się Księgi. Ze względu na wielkie zainteresowanie się zagranicy cała Księga zredagowaną została w językach polskim i francuskim, poszczególne skorowidze zaś ponadto w 6 językach obcych.

Całość Księgi przedstawia się imponująco i jak sądzić z opinji, nadesłanych do wydawnictwa przez najwybitniejsze jednostki ze sfer rządowych i gospodarczych, Księga ta będzie bardzo ważnym czynnikiem dla rozwoju życia gospodarczego naszego kraju.

Maksymiljan Winawer

Donieśliśmy już w telegramach o śmierci jednego z najwybitniejszych przedstawicieli rosyjskiego żydostwa — Maksymiljana Winawera.

Maksymiljan Winawer urodził się w roku 1863. Studja odbywał na uniwersytecie warszawskim, gdzie napisał pracę o pomniku polskiego prawa obyczajowego w wieku XVIII. Przeniósłszy się do Petersburga wstąpił do tamtejszej palestry i przez pewien czas pracował u Spasowicza. Jako Żyd do roku 1904 miał tylko tytuł pomocnika adwokata przysięgłego, jednak już na tem stanowisku wysunął się na plan pierwszy, jako znawca prawa cywilnego.

Jedynym ośrodkiem dokoła kórego w osiemdziesiątych latach ub. stulecia — ogniskowało się żydowskie życie społeczne było „Towarzystwo krzewienia oświaty śród Żydów" — w którem wybitną rolę odgrywał Winawer, kierując pracami komisji historyczno-etnograficznej, której zadaniem było gromadzenie materjału historycznego o Żydach w Rosji.

W okresie pierwszej rewolucji — Winawer występował w procesach przeciw uczestnikom pogromów: Kiszyniowskiego i Homelskiego.

Na konferencji żydowskich działaczy społecznych, odbytej w Wilnie — w marcu 1905 roku pod przewodnictwem Winawera postanowiono założyć bezpłatny „Związek dla osiągnięcia równouprawnienia narodu żydowskiego w Rosji" — w którego pracach Winawer brał żywy udział przewodnicząc m. in. na kilku zjazdach Związku.

Będąc przeciwnikiem utworzenia w Dumie osobnej grupy żydowskiej. Winawer uważał jednak za konieczne utrzymywanie ścisłego kontaktu między posłami żydowskimi w formie narad kolegjalnych.

Winawer uświadomił sobie doniosłość skupienia rozprószonych sił żydostwa, niemniej jednak nie mogąc się zgodzić z szeregiem postulatów, wysuwanych przez Związek Równouprawnienia — wystąpił ze Związku i zorganizował w roku 1907 „Żydowską grupę ludową".

Żywą działalność rozwijał Winawer na terenie rosyjskiej partji konstytucyjno-demokratycznej (tzw. Kadetów). Wybierany kilka krotnie na przewodniczącego Zjazdów stronnictwa — był Winawer członkiem centralnego komitetu i wiceprzewodniczącym dumskiej frakcji kadetów.

W słynnych swoich przemówieniach wygłoszonych w Dumie ostro krytykował tradycję starego regime'u i występował w obronie postulatów programu demokratycznego. Jako poseł — Żyd demaskował na każdym kroku politykę pogromową i walczył o hasła obywatelskiego równouprawnienia.

Po rozwiązaniu pierwszej Dumy — Winawer za podpisanie odezwy wydanej w Wyborgu skazany został na trzy miesiące więzienia.

* *

W pierwszym okresie rewolucji — za czasów Kiereńskiego — Winawer obrany został senatorem. Wybrano go też do dwóch tzw. „przedparlamentów" — oraz do Zgromadzenia Ustawodawczego, na którem jednak nie zjawił się, był już bowiem ścigany przez bolszewików.

Po przewrocie bolszewickim udał się na Krym, gdzie powstał rząd demokratyczny. W rządzie tym piastował godność ministra spraw zagranicznych i na tem stanowisku prowadził pertraktacje z przedstawicielami ententy. Po zajęciu Krymu przez wojska bolszewickie — Winawer udał się na parowcu greckim do Francji: Zamieszkał w Paryżu, gdzie przystąpił do wydawania pisma „Tribune juive". Ostatnio redagował rosyjski tygodnik literacki pt. „Zwieno". Wydał też książkę, zawierającą wspomnienia pt. „Niedawnieje".

B. P. Maksymiljan Winawer należał do najszlachetniejszych postaci żydostwa współczesnego.

Był niestrudzonym szermierzem wolności i demokracji.

Zmarł w miejscowości Mentone Saint Bernard w Sabaudji — po ataku apoplektycznym.

O wzmocnienie inicjatywy prywatnej w Palestynie

Plany Diesenhoffa.

Jerozolima. (ŻAT) Na konferencji związku przemysłowców Palestyny, która odbyła się niedawno w Tel Awiwie, nowy członek egzekutywy sjonistycznej p. Dyzenhof wygłosił referat, w którym wyłuszczył swe plany rozwoju Palestyny. Podstawą tych planów jest autonomja handlu oraz wzmocnienie inicjatywy prywatnej. Keren Hajessod winien utrzymywać doświadczalną stację przemysłową oraz biuro informacyjne. Następnie p. Dyzenhof oświadczył, że będzie się starał uzyskać oprócz 25,000 funtów przeznaczonych na założenie Banku Przemysłowego jeszcze 75,000 funtów na ten cel.

Ze sprawozdania ogłoszonego przez Związek Przemysłowców wynika, że w Tel Awiwie związek liczy 150 członków, którzy inwestowali w przemyśle 600.000 funtów i zatrudnia ją 2,500 osób.

Robotnicy żyd. w Ameryce

tworzą stałą instytucję dla pracy palestyńskiej

New Jork. (ŻAT) Pod przewodnictwem znanego działacza robotniczego Maksa Fajna, odbyło się ostatnio zebranie komitetu, który kierował akcją zbiórki pieniędzy dla poparcia żydowskich instytucyj robotniczych w Palestynie.

W posiedzeniu brało udział wielu działaczy robotniczych z New Jorku oraz delegaci z Filadelfji, Bostonu i innych miast. Odczytano sprawozdanie o zakończonej akcji, z którego wynika, że zebrano 111.000 dolarów, z czego 87.000 już przesłano do Palestyny, przytem 82,000 dolarów w gotówce, resztę zaś w postaci narzędzi oraz innych niezbędnych artykułów. Wydatki związane z tą akcją wyniosły 24.000 dolarów. Zebrani przyjęli sprawozdanie z entuzjazmem oraz uchwalili wyrazić uznanie zjednoczeniu żydowskich związków zawodowych za inicjatywę oraz kierownictwo akcji. Pozatem uchwalono stworzyć stałą robotniczą instytucję żydowską w Ameryce, której zadaniem będzie popieranie robotników palestyńskich oraz zorganizowanie w okresie zimowym akcji dla zasilenia żydowskich instytucyj robotniczych w Palestynie Został wybrany komitet, złożony z 27 ludzi który ma opracować plany działania oraz przygotować wspomnianą akcję.

Weizmann przeciwko nastrojowi paniki

Na konferencji Rady finansowo gospodarczej organizacji sjonistycznej, która obradowała w Londynie pod przewodnictwem Herberta Samuela, wygłosił prezydent Weizman dłuższe przemówienie w którem zwrócił uwagę na szkodliwość nastroju paniki, jaką stwarza się około Palestyny. Nastrój ten jest nieuzasadniony albowiem kryzys gospodarczy w Palestynie jest tymczasowy. Na temsamem posiedzeniu uchwalono stworzyć fundusz 100,000 funtów szterlingów, celem złagodzenia sytuacji w Palestynie. Żydzi angielscy mają zebrać 10,000 funtów.

Budowa gmachu Bibljoteki Narodowej w Jerozolimie

Kuratorjum Fundacji im. Wolfsohna podaje do wiadomości co następuje: Na wiosnę 1925 została zawarta umowa pomiędzy Żydowskim Funduszem Narodowym oraz Fundacją Wolfsohna, w sprawie budowy na górze Scopus na gruncie Funduszu Narodowego gmachu przeznaczonego dla Bibljoteki Narodowej oraz Uniwersyteckiej w Jerozolimie. Wówczas powierzono prof. Gedes'owi oraz architektom Mears'owi oraz Chajkinowi opracowanie projektów gmachu bibljoteki. Projekt został już zatwierdzony i roboty budowlane są rozpoczęte. Majątek fundacji Wolfsohna wynosi przy bardzo ostrożnej ocenie 200.000 guldenów holenderskich. W międzyczasie majątek fundacji im. Wolfsohna powiększył się wskutek tego, że córka zmarłego dr. N. Katzenelsona z Libawy ustanowiła legat w wysokości 3000 funtów angielskich celem utworzenia sali im. dr. Katzenelsona w gmachu bibljoteki.

Drobne wiadomości z Tel Awiwu

W sukot odbyło się uroczyste otwarcie boiska sportowego Makkabi. Nowe to boisko, urządzone wielkim nakładem pracy i kosztów na terenie Jaffy, jest boiskiem dzierżawionem gdyż do boiska własnego, położonego w pobliżu Jarkonu niema jeszcze z braku drogi dostępu. Na otwarciu byli obecni, bawiący w Palestynie, jako turyści: Dyr. Z. Hochwald, przewodniczący Ż.T.G. w Krakowie oraz Dr. K, Osiek, sekretarz Klubu sportowego Makkabi z Krakowa. Przy tej sposobności należy nadmienić, że drużyna Makkabi w Tel Awiwie jest najsilniejszą drużyną footbalową w Palestynie i już kilkakrotnie biła angielskie miejscowe zespoły.

TEATR GNESINA, który jak wiadomo, po wyszkoleniu swych członków w Berlinie, pracował z niezwykłym artystycznym sukcesem w Palestynie, rozpadł się przed wakacjami. Najwybitniejsi członkowie, niezadowoleni z dotychczasowego kierownictwa, wystąpili i utworzyli własną trupę pod nazwą „Hateatron haomanuti, haerecisraeli". Na reżysera zaproszono Daniela, wybitnego fachowca ze szkoły wiedeńskiej. Gnesin opuszczony przez swych towarzyszy, tworzy nowy zespół ze sił nieszkolonych, a trupa Daniela przygotuje na najbliższy sezon między innemi Skąpca Moliera, Sabataj Cwi Żuławskiego, Jeremjasza Stefana Zweiga.

KOMITET BEJT HAAM rozszerzył swą dotychczasową działalność na polu popularyzacji sztuki i wiedzy śród mieszkańców. Tel Awiwu. W ostatnich miesiącach zorganizował przybyły z Wiednia kapelmistrz Max Lampel doskonały zespół symfoniczny, który wraz z chórem liczy przeszło stu członków. Dwa razy na miesiąc odbywają się koncerty symfoniczne o doborowym programie ze współudziałem wybitnych solistów. Ze względu na to, iż wstęp na koncert wynosi dwa piastry, przysłuchuje się koncertom stale około pięć tysięcy ludzi.

Wybory do Rady m., które się miały odbyć w październiku, zostały odłożone. Mówią, że przyczyna zwłoki mieści się w zamierzonem przez Rząd palestyński ogłoszeniu ogólnej ustawy o wyborach do Rad m. Gdyby pogłoska ta zgodna była z prawdą, należy liczyć się ze zwłoką kilkumiesięczną.

Nowi świadkowie oskarżenia w procesie Schwarzbarta

Ze strony obrony Schwarzbarta podano ostatnio listę nowych świadków, którzy przebywali w czasie pogromów na Ukrainie. W związku z tem przedłożył komitet ukraiński w Paryżu drugą listę świadków ukraińskich. Przesłuchanie wszystkich świadków ma być ukończone z końcem października.

———o§o———

WYKŁADY JĘZYKA NOWO-HEBRAJSKIEGO W INSTYTUCIE ORJENTALISTYCZNYM W WIEDNIU. We Wiedniu otwarty został Instytut języków wschodnich. Wykłady języka nowo- hebrajskiego prowadzi znany filolog hebrajski Wiesen.

JESZCZE O NOWEJ WALUCIE PALESTYŃSKIEJ. Komisarz rządu palestyńskiego Diwes oświadczył, że z początkiem roku gospodarczego 1927 ustanowiona będzie nowa waluta. Klisze nowych banknotów pieniężnych oraz monet jeszcze nie są gotowe. Napisy zarówno na banknotach jak na monetach będą w trzech językach urzędowych: angielskim, hebrajskim i arabskim.

ŻYDZI W URZĘDACH PALESTYŃSKICH. Podług urzędowego sprawozdania w liczbie 396 wyższych urzędników rządu palestyńskiego znajduje się 43 Żydów. W zarządzie kolei, poczty, policji oraz oświaty wcale niema Żydów. Niema też Żydów wśród wyższych urzędników w Sądzie ziemskim oraz w straży granicznej.

DR. HANTKE WE WIEDNIU I W PRADZE. Nowy dyrektor Keren Hajessod dr. Artur Hantke bawił w ostatnich dniach we Wiedniu i konferował z wybitnemi osobistościami oraz z prezydjum austrjackiego Keren Hajessod. Pod wpływem referatów dr. Hantkego wielu ofiarodawców poza normalnemi składkami ofiarowało większe sumy. Dr. Hantke wyjechał do Pragi. W najbliższym czasie dr. Hantke zamierza osiedlić się w Palestynie.

BISKUP JEROZOLIMY OPTYMISTYCZNIE OCENIA SYTUACJĘ W PALESTYNIE. W tych dniach odbyło się w katedrze Westminsterskiej doroczne zebranie Jerozolimskiej oraz Wschodniej misji. Przewodniczący zebrania, lord Lemington stwierdził, że po wojnie Palestyna uległa znacznie szybszemu rozwojowi, niż w ubiegłych stuleciach. Również przeciwieństwa pomiędzy wyznawcami różnych religji uległy złagodzeniu. Następnie przemawiał biskup Jerozolimy, który stwierdził, że ludność Palestyny żyje teraz w większej zgodzie, niż dawniej. Przedsięwzięcia zapoczątkowane przez sir Herberta Samuela i kontynuowane przez jego następcę lorda Plumera, doznały powodzenia które niema sobie równego w historji. Rozwój kulturalny kraju szybko postępuje naprzód.

ŻABOTYŃSKI W TEL AWIWIE. Do Tel Awiwu przybył Włodzimierz Żabotyński, przywódca sjonistów — rewizjonistów, witany entuzjastycznie przez swoich zwolenników. Żabotyński ma podobno zamiar wydawać w Palestynie dziennik rewizjonistyczny.

Wiadomości z kraju

Legalizacja organizacji sjonistycznej - podpisana

Onegdaj podpisał wreszcie minister spraw wewnętrznych rozporządzenie legalizujące organizację sjonistyczną w całej Polsce. Legalizacja obejmuje wszystkie gałęzie działalności sjonistycznej, jak Keren Kajemet, Keren Hajessod, praca kulturalna „Hechaluc“, biura palestyńskie itd. Warto zaznaczyć, że w przeciągu ostatnich lat, mimo usilnych starań nie można było otrzymać legalizacji.

Jeszcze o warszawskim urzędzie śledczym

W związku ze śledztwem, toczącem się przeciwko urzędnikom warszawskiego urzędu śledczego ogłasza p. Radosław Wojnicz dowody stwierdzające, że oskarżeni urzędnicy starają się wszelkimi możliwymi środkami terroryzować zeznających świadków. Do autora rewelacji zwracali się w imieniu oskarżonego Dobieckiego pośrednicy z propozycją dania 10.000 złotych za cofnięcie zeznań, względnie za nie zeznawanie na jego niekorzyść u sędziego śledczego. Przytem oskarżeni urzędnicy przechadzają się w mundurach służby policji, chcąc wywołać u podwładnych, przyszłych świadków w procesie wrażenie że zarzuty stawiane im są bezpodstawne.

———o§o———

PRZEMYŚL. (Kor. wł.). **Z Tow. „Juwal“. - Zgromadzenie szeklowe członków Organizacji sjońskiej. - Rozwiązanie zgromadzenia P. P. S.**

Z powodu nieprzyjęcia wyboru przez p. Dra Grossmana na przewodniczącego Tow. muzycznego „Juwal“ odbyło się ubiegłej soboty walne zgromadzenie towarzystwa. I przyznać należy, iż obecne walne zgromadzenie wykazało większe zainteresowanie. Wybrano zarząd w skład którego wchodzą jako przew. p. Dr. Weintraub, zastępcy przewodnicz. pp. Dr. Trachtenberg i Strudler sekretarz p. Dr. Frankfurter, skarbnik p. Dr. Malawer i członkowie wydziału pp. Bäckerman, Bernanke, Neger, Dr. Neuss, Pillersdorf i Dr. Rosshandler. Spodziewać się należy, iż wydział ten, na czele którego stoi p. Dr. Weintraub, jednostka, która wiele pracy poświęciła „Juwalowi“ i zawsze dbała o dobre imię Towarzystwa dołoży wszelkich starań, aby je ideowo podnieść i zmusi publiczność żydowską do większego zainteresowania się tą konieczną placówką kulturalną naszego miasta. — Jak się dowiadujemy, w przygotowaniu jest sztuka Szaloma Alejchema „Gewalt wen starbt er“. Reżyserji sztuki podjął się Dr. Leib Landau.

W niedzielę 10 bm. odbyło się doroczne zgromadzenie szeklowe członków lokalnej Organizacji sjońskiej. Po wyborze przewodniczącego zgromadzenia w osobie p. L. Gallera, złożył sprawozdanie z ubiegłego roku prezes Organizacji p. Dr. Richter. Przedstawił on ogólną sytuację organizacji sjońskiej. Położenie w Palestynie jest ciężkie i wymaga wiele wytrwałości, wysiłków i pieniędzy. Moralna depresja powoduje kryzys w organ. krajowej. Centrala lwowska, podlegająca ciągłym tarciom wewnętrznym, nie może zwrócić większej uwagi na sprawy palestyńskie. Tem bardziej charakterystycznem jest, iż organizacja sjońska w Przemyślu w porównaniu z rokiem ubiegłym znaczne poczyniła postępy. Wzrost grup młodzieży, ich praca pozwala z dumą i pełną otuchą patrzeć w przyszłość. Prace Egzekutywy szły w dwóch kierunkach a to spropagandy i spraw lokalnych. Sprawy finansowe zajęły wiele czasu, doprowadzono nareszcie budżet do równowagi. Referent finansowy p. Dr. Weintraub przedstawił stan kasy obrót wynosił 5600 zł. i 44 dol. ameryk. Sprawozdanie z biura palestyńskiego i organizacji składał p. Sima. Z czynnych grup pracuje obecnie Organizacja młodzieży, Koło kobiet, grupa obywatelska w drodze do zrealizowania. Członkowie organizacji biorą czynny udział w pracy dla szkoły hebrajskiej. Wielu członków wyjechało z polecenia centrali w miesiącu Ijar na prowincję, celem propagandy, akcję legitymacyjną należycie przeprowadzono, akcja zaś szeklowa na ukończeniu. W najbliższym czasie rozpocznie się praca Komitetu Ratunkowego. Czynione są starania, aby wkrótce wydać własną gazetę. Niestety akcja dla Uniwersytetu Hebrajskiego ugrzęzła. Miasto nasze kilkakrotnie odwiedzali posłowie żydowscy, którzy na zgromadzeniach publicznych omawiali różne sprawy żydowskie. Dla sanacji materjalnej organizacji urządzono żydowskie łątki przemyskie do uświetnienia których przyczynili się p. Dr. Richter i członkowie akad. związku sjońskiego Agudath Herzl pp. Trau i Sima.

Następnie p. Dr. Reichman referował zmianę statutu. Nad całem sprawozdaniem rozwinęła się bardzo żywa dyskusja, po której uchwalono udzielić absolutorjum ustęp. kierownictwu i podziękować p. Drowi Richterowi za dotychczasową pracę. Wskutek spóźnionej pory wybory odroczono do następnego tygodnia.

Komitet P. P. S. zwołał na niedzielę 10 bm. przedpołudniem do Domu Robotniczego zgromadzenie ludowe z okazji tygodnia młodzieży socjalistycznej. Zostało ono jednak wskutek bójki między członkami PPS. a niezależną młodzieżą socjalistyczną rozwiązane. T.

———o§o———

SAMBOR. (Kor. wł.). Wiec posła Frostiga i „kontra- wiec“. — Ukraińskie święto narodowe. — O posadę rabina w Rzeszowie. — „Bejt Jaakow“. — Z teatrów.

W ramach „Miesiąca Keren Hajessod“ odbył się dnia 26. ub. m. wiec posła M. Frostiga na temat „Położenie Żydów w Palestynie i w djasporze“. Poseł Frostig w swej pięknej półtoragodzinnej mowie przedstawił położenie Żydów w Golusie i w Palestynie. Elementy, które chciały zakłócić spokój na sali zostały unieszkodliwione. Tego samego dnia odbył poseł Frostig posiedzenie z przedstawicielami wszystkich warstw. W związku z powyższem urządziły elementa lewicowe dnia 2 bm. wiec na temat „Erec- Izrael a Palestyna“ (?!) Referentem był niejaki pan Szu-ski. Referent został poprostu wyśmiany przez publiczność, a w dyskusji p. Józef Tell tak zbijał wywody p. Szuskiego, iż ów uznał za stosowne głosu w odpowiedzi nie zabierać. Gdy bojówka sprowadzona z Borysławia, chciała zemścić się na sjonistach komisarz Kozłowski wiec rozwiązał. Pierwszy tegoroczny występ „Bundu“ skończył się jego porażką.

Dnia 4 bm. przybyła do rabina samborskiego delegacja złożona z 14 obywateli rzeszowskich z prośbą o objęcie tamże posady rabina; w ślad za nimi udała się delegacja 20. obywateli samborskich z prośbą o pozostanie na stanowisku. Rabin Lewin pozytywnej odpowiedzi nie udzielił.

25. ub.m. wystawiła grupa amatorów komedję Arnolda i Bacha „Hiszpańska Mucha“ na dochód Domu Sierót. Na szczególne wyróżnienie zasługują p. Verstaendigzanka, i p. Tillmann. Tę samą sztukę odegrał ten zespół w Turce nad Stryjem, gdzie przed tygodniem samborskie tow. dramat. muzyczne „Lutnia“ odegrało sztukę Asza „Der Landsmann“.

S. R.

ODGŁOSY.

Gdzie dawni przyjaciele się biją, tam prawdy się dowiemy...

Ewolucja „Stronnictwa chrześcijańsko-narodowego mocno zaniepokoiła naszą endecję. Jakto, dotychczasowa przybudówka zaczyna się emancypować, krytycznie się odnosić do ustalonych już dogmatów endeckiej wiary? Nie, to zuchwałość granicząca z bezczelnością — powiedział sobie p. Marjan Seyda, nowy naczelny redaktor „Kurjera Poznańskiego“ i polecił swym podwładnym, by ostro i stanowczo skarcili frondę. Rozumie się, że natychmiast posypały się wonne endeckie epitety, że dotychczasowego sojusznika, a obecnego adherenta marszałka Piłsudskiego odsądzono od czci i wiary.

P. Stroński, naczelny publicysta „chrześcijańsko-narodowego Stronnictwa nie mógł oczywiście przejść do porządku dziennego nad tymi atakami. Odpowiedział gładko, grzecznie, jak dobrze wychowane dziecko, ale nie odmówił sobie tej przyjemności, by endecji wreszcie powiedzieć kilka słów prawdy. I oto czytamy w „Warszawiance“:

> Wogóle, gdyby w różnych kołach Związku L.-N., oczywiście nie wszystkich, było trochu więcej skłonności do dopuszczenia przynajmniej od czasu do czasu myśli, że nie każdy pogląd niezupełnie taki sam jak Związku L.-N. musi być głupi, a nie każde działanie nie najdokładniej pokrywające się ze stanowiskiem Związku L.-N., musi płynąć z pobudek marnych i podejrzanych, łatwiej byłoby wspólnym wysiłkiem różnych rozumowań, ożywionych temsamem dążeniem ustalić słuszne poglądy i wytyczyć dobre drogi wśród dzisiejszych tak wielkich trudności.

Swiatłe słowa! Taktyka endecji polega tylko na głośnym krzyku, którym teroryzuje polską opinję publiczności. Ci monopoliści polskiego patrjotyzmu nie przebierają wcale w środkach, by nastraszyć swych przeciwników, przed żadnem oszczerstwem się nie cofają, byleby na swojem postawić. —

Ale czemu p. Stroński dopiero teraz się o tej tajemnicy Poliszynela dowiedział?

— 'Assi.

Ze sportu

GIDEON—AMATORZY. Dziś w sobotę 16 b.m. odbędą się zawody przyjacielskie Gideon—Amatorzy o godz. 10'45 przedpoł. i jako poprzedni Gideon II—Jehuda II. Boisko ŻKS. „Makkabi“.

SEKCJA ZAPAŚNICZA ŻKS. „HAKOAH“ W. KRAKOWIE została zaproszona przez ŻTGS. „Samson“ do Tarnowa na występ. Zawody zapowiadają się nader interesująco z powodu znakomitego materjału jakim sekcja rozporządza. Występ odbędzie się w sobotę dnia 28 października br.

Sekcja ciężkoatletyczna ŻKS. „Hakoah“ przyjmuje wpisy na boks codziennie przy ul. Marka l. 18 od godz. 8'30 do 9 wieczór.

Wesoły kącik

WŚRÓD „ŻYDOZNAWCÓW“.

— Już znowu przyjeżdża jakiś rabin do Polski.
— Co za rabin?
— Rabindranat- Tagore.

W HOTELU

Portjer (do wchodzącej do portjerni pary): Mam dla Państwa bardzo miły pokój...

Pan (przerywa): Nam trzeba dwóch pokoji!

Portjer: Przepraszam bardzo, nie wiedziałem, że Państwo jesteście małżeństwem...

Leksykon składający się z 80-tys. tomów

Podarunek Chin dla Ligi Narodów.

Delegat chińskiej republiki przy Lidze Narodów oświadczył niedawno, że Chiny Lidze Narodów darują wielką chińską encyklopedję. Wszyscy delegaci byli mocno zdziwieni tem oświadczeniem, gdyż nie uważali, ażeby sprawa była tak ważna, że aż uroczyście na leżało ją zakomunikować.

Przed kilku dniami bawił znany chinolog Lionell Gills, dyrektor chińskiego oddziału British Muzeum i przy tej sposobności odwiedził bibljotekę Ligi Narodów, prosząc bibljotekarza, by mu pokazał chiński leksykon. Bibljotekarz odpowiedział, że encyklopedja jeszcze nie nadeszła, a na zapytanie uczonego, gdzie mają ją zamiar umieścić, pokazał miejsce na jakieś 30—40 tomów zwykłego formatu leksykonowego. P. Gills roześmiał się, oświadczając, że miejsce to jest trochę za małe gdyż chińska encyklopedja składa się z 80 tysięcy tomów. Podręczne wydanie tego leksykonu znajdujące się w British Muzeum, składa się tylko z 1200 tomów i zajmuje osobną dla siebie wielką salę.

Ta nowa encyklopedja chińska jeszcze nie jest gotową. Zaczęto jej druk jeszcze przed wojną i dotychczas ukończono tylko trzecią część. Cała encyklopedja nazywa się „K'ang Hai Ku Chint'u Shu Chi Cheng Chuan“. Encyklopedja zawiera 120 miljonów stron i 35 miljardów słów, podczas, gdy angielska encyklopedja zawiera tylko 33.000 stron i 55 miljonów słów.

Rozmaitości ze świata

Ludzie z epoki kamiennej jeszcze żyją

Holenderska ekspedycja naukowa odkryła przed niedawnym czasem nieznaną dotychczas rzekę na Nowej Gwinei, oraz poznała bardzo dziwacznych ludzi nad ową rzeką zamieszkałych. Są to ludzie żyjący w najprymitywniejszych warunkach, zupełnie przypominających epokę kamienia ciosanego.

Kiedy po raz pierwszy członkowie ekspedycji zauważyli tych dzikusów, jeden z żołnierzy eskorty wystrzelił w górę. Wywołało to oczywiście wśród dzikich panikę i spowodowało natychmiastową ucieczkę. Dopiero po długich i żmudnych poszukiwaniach odnaleziono ich znowu w głębokiej dżungli. Zachowali się oni wobec białych bardzo przyjaźnie i na migi dali im znać, że ich zapraszają do swoich stałych siedzib. Na znak dany przez dzikich łodzie ekspedycji popłynęły dalej w górę rzeki i przez wąską, śród gęstych zarośli płynącą odnogę, wprowadzone zostały do szeroko rozlanej zatoki. Leżało na jej brzegu około dwudziestu wydrążonych w pniach łodzi. Opodal stały z trzciny plecione chatki. W wiosce odbywał się właśnie pogrzeb. Ludność wioski na widok nigdy niewidzianych białych ludzi rzuciła się do ucieczki pozostawiając jednak na znak przyjaznych uczuć swoją broń. Były to noże, strzały i siekierki o ostrzach niezdarnie wyciosanych z kamienia. Ekspedycja udała się w dalszą drogę aż do źródeł rzeki, które znajdują się u podnóża gór. Wszędzie po drodze spotykano małe wioski, zamieszkiwane przez niezwykle trwożliwą ludność, która na widok białych pozostawiała broń i zmykała w zarośla. Dwum członkom ekspedycji pp. Lecoux i Stirling udało się wreszcie zbliżyć do paru dzikusów. Pierwszy raz w życiu widzieli oni stalowe i żelazne siekiery, a wypróbowawszy doskonałość tych przedmiotów ofiarowali za nie całe mnóstwo noży i siekier kamiennych, które będą przywiezione do muzeum w Amsterdamie.

Romans fałszywego wodza czerwonoskórych

W Turynie toczy się proces przeciwko „Białemu jeleniowi“. Tak bowiem przezwał się znany aferzysta Edgar La Plante, któremu udało się wyłudzić od hrabiny Melanji Knevenhüller przeszło miljon lirów. Edgar La Plante urodził się w Stanach Zjednoczonych w Pawtuket i jest artystą filmowym, występującym gównie w rolach czerwonoskórych Indjan. Hrabinę i jej córkę poznał przypadkowo w Nicei w kinie, które wyświetlało słynny obraz „Karawana“. Hrabina okazała wielkie zainteresowanie Indjanami, z czego skorzystał La Plante, przedstawiając się, jako prawdziwy rasowy Indjanin. Hrabina dawała mu większe kwoty pieniężne, a potem zaprosiła go do swego zamku obok Fiume. By ładnie się prezentował hrabina sprawiła mu kilka ubrań i dała mu pieniądze na zwiedzenie całych Włoch. Aferzysta opowiadał dalej, że hrabina posunęła sympatję do tego stopnia, że wynalazła jakiegoś krewnego, który wyemigrował do Kuby i tam ożenił się z Indjanką.

Cała ta obrona aferzysty wywołała śmiech na sali, ale nie na wiele się przydała, gdyż zebrany materjał dowodowy w wysokim stopniu obciążał oskarżonego, który też został skazany na 5 lat i 7 miesięcy więzienia.

Włochy już mają następcę Valentina

Włochy dumne z tego, że są ojczyzną Valentina, wystarały się o jego następcę. Jest nim pomocnik adwokata Ventunini, kóry jest bliźniaczo podobny do Valentina.

—o§o—

ILE PRZEJECHAŁ? Pan A. Kunz, nadkonduktor pociągów szwajcarskich, zadał sobie trud obliczenia przejechanych przez niego w ciągu 32-letniej służby na kolejach przestrzeni i doszedł do fantastycznych, a jednak prawdziwych cyfr. 2.483.971 kilometrów, przebytych przez niego w pociągu, równają się przeszło 62 podróżom naokoło świata, nie licząc 506.128 kilometrów w wagonach towarowych, czyli blisko 15 jeszcze takich podróży. Przez tunel Simploński przejechał on 1214 razy.

ENCYKLOPEDJA CHINSKA. Bibljoteka Waszyngtońska posiadała dzieło, będące największem w całym świecie. Jest to jedyny egzemplarz encyklopedji chińskiej — dar rządu pekińskiego, zaofiarowany Stanom Zjednoczonym w roku 1908. Dzieło to, napisane w 1773 roku, składa się z 10.088 tomów i 5.044 dodatków, zajmujących ogółem przestrzeń 64 metrów. Chińska literatura posiada inne, jeszcze obszerniejsze dzieło, które z powodu swojej objętości nigdy nie było drukowane. Jeden z cesarzy chińskich zapragnął mieć całokształt wiedzy chińskiej — naukę Konfucjusza, historję, filozofję i literaturę, zebrane w jednem dziele. Nad kompilacją tą pracowały od 1403 do 1409 roku trzy komisje, pięciu dyrektorów, pięciu pomocników oraz 2.141 uczonych różnych dziedzin.

BOGACTWO SŁÓW. „Nouvelle Revue“ przytacza dane, zebrane przez największego leksykografa, angielskiego, który wyliczył, że pięcioletnie dziecko używa 1700 słów, kupiec od 3000 do 10.000 człowiek u upodobaniach literackich 12.000, Szekspir 24.000, naczelny redaktor stołecznego pisma 45.000. Rekord bogactwa słownego przyznany został zmarłemu prezydentowi Wilsonowi, który posługiwał się 62.210 słowami.

CO GO UDERZYŁO: Pewien turysta amerykański po powrocie do kraju zakomunikował swoim rodakom następujące osobliwości, które zwróciły jego specjalną uwagę podczas pobytu w Anglji: 1) wielka ilość żebraków na ulicach Londynu 2) kwiaty w butonierkach mężczyzn, 3) ogródki przed większością domów, 4) umiejętne ruszanie i zatrzymywanie się autobusów, 5) spokojny wyraz twarzy robotników miejskich i wiejskich, 6) intensywna zieleń liści na drzewach, 7) ciągłe powtarzanie „proszę i dziękuję“ przez konduktorów tramwajowych i 8) wszechstronne wykształcenie policjantów londyńskich.

Miesiąc organizacyjny „Hitachdutu“

Komitet Okręgowy Sjońskiej Partji Pracy „Hitachdut“ komunikuje, że w myśl uchwały ostatniego posiedzenia z dnia 10 bm. proklamowany został „Miesiąc Organizacyjny“ w czasie od 15 bm. do 15 listopada br.

W przeciągu tego miesiąca odwiedzą: PP. Dr O. Menasche 17 bm. — Jaworzno, 7 listop. — Tarnów. Dr W. Berkelhammer 24 bm. — Oświęcim, 7 listop. — Chrzanów; Dr G. Terło 30 bm. Katowice, 7 listop. — Mielec: Dr N. Seiden 24 bm. — Bochnia; 6 listop. — Bielsko; Dr N. Schwarz 24 bm. — Jasło 7 listop. — Sanok; Dr O. Jare 7 listop. — Radymno, M. Mühlstein 24 bm. — Krosno. 25 listop. — Rymanów; M. Weisinger 24 bm. — Zator, 1 listop. Kalwarja; O. Spira 24 bm. — Jarosław, 7 listop. Wadowice; O. Wasserreich 24 bm. Dębica; P. Nessel 24 bm. — Dąbrowa. N. Geisler 24 bm. — Łańcut; M. Margulies 24 bm. — Nowy Sącz, J. Liebeskind 24 bm. Rozwadów, 25 bm. Baranów; B. Lerchenfeld 23 bm. — Leżajsk, 24 bm. — Nisko; J. Reiss 24 bm. — Dynów.

KRONIKA

Wschód słońca	Październik	Zachód słońca
4 m. 1	16 Sobota 8 Cheszwan	16 m. 42

Konfiskata „Nowego Dziennika“

Wczorajszy numer naszego pisma uległ konfiskacie za treść telegramu z Warszawy p. t. „Znowu konfiskata Dwugroszówki“.

Konferencja krajowa org. sjon.

Dnia 31 bm. i 1 XI. odbędzie się w Krakowie Krajowa Konferencja Organizacji Sjonistycznej dla Zach. Małopolski i Śląska. Dotychczas nie wszystkie miasta nadesłały nam listy swych delegatów. Prosimy zatem, by wszystkie komitety lokalne wysłały je nam jaknajszybciej, gdyż musimy 1) delegatów wciągnąć na listę, 2) wysłać im odpowiednie legitymacje i 3) przygotować dla nich zniżki kolejowe. Do wszystkich delegatów wysłane zostanie sprawozdanie z działalności Egzekutywy.

Tydzień lotnictwa

Dancing lotniczy odbędzie się dziś w sobotę w sali Starego Teatru o godzinie 10-tej wieczorem. Zaproszenia wydaje się w Województwie, parter na lewo. Wstęp 3 zł, akademicki 2 zł.

Wielką loterję fantową, urządza Komitet Tygodnia Lotniczego w niedzielę dnia 17 bm. o godz. 12 w południe pod arkadami Sukiennic, a w razie deszczu w Ujeżdżalni przy ul. Zwierzynieckiej.

Orliński, kapitan-pilot zachorował, wobec czego zapowiedziane odczyty w Starym Teatrze nie odbyły się. Kapitan Orliński odczyt swój skreślił w broszurze pt. „Moje wrażenia z lotu do Tokio“. Broszurę tę w cenie 50 gr nabyć można przy stolikach podczas zbiórki „Tygodnia lotniczego“ w niedzielę dnia 17 bm.

Popierajcie Lotnictwo! W niedzielę 17 bm. na zakończenie Tygodnia Lotniczego zbierane będą datki przy stolikach na cele Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Niech nikt, komu leży na sercu rozwój i postęp naszego lotnictwa nie poskąpi datków na ten cel.

—o§o—

ZE STOWARZYSZENIA OCHRON DLA DZIECI ŻYDOWSKICH. Onegdaj odbyło się Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Ochron dla dzieci żydowskich. Ze sprawozdania z działalności stowarzyszenia okazuje się, że utrzymuje ono przy ul. Mostowej 2 około 120 biednych dzieci w wieku od 3—6 roku życia, które w zakładzie bezpłatnie otrzymują pod kierownictwem fachowych sił wychowanie, nadto żywność, opiekę lekarską, kąpiele itd. Wydział zakupił od Magistratu m. Krakowa grunt i ma zamiar przystąpić do budowy zakładu, w którymby ochronka wraz z żłóbkiem umieszczone zostały. Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości dokonano wyboru wydziału.

— **CZARNA KAWA** urządzona staraniem Synd. dziennikarzy krak. odbędzie się w sali restauracji „Udziałowej“ przy pl. Szczepańskim, w niedzielę dnia 17 bm. W programie który rozpocznie się punktualnie o godzinie 4 popoł. weźmie udział poza mistrzowską orkiestrą 20 pp., szereg wybitnych solistów.

— **CENY NA TARGU** w dniu 13 bm.: Mleko zbierane 1 litr 20—25 gr, niezbierane 30—35 gr, kwaśne 25—30 gr, śmietana słodka 50—60 gr, kwaśna 1.60—2 zł, Masło 1 kg 4.80—5 zł, ser 1.10—1,20 zł, jaja kopa 11.20—11.50 zł, sztuka 19—20 gr. Kury sztuka 5—7 zł, kurczęta para 4—7 zł, kaczki żywe sztuka 4—6 zł, bite 3—5 zł, gęsi żywe 7—10 zł, bite 6—8 zł, indyki 10 do 12 zł, indyczki 8 do 10 z. — Jabłka krajowe 1 kg 30—50 gr, stoł. zagr. 60 gr do 1 zł, gruszki kraj. 40—60 gr, deser. 70 gr do 1.20 zł, śliwki węgierki 80 gr do 1.20 zł, orzechy kopa 50—70 gr. — Karp 1 kg 4—4.50 zł, na części 4.50—5 zł, szczupak 4—5 zł, świnki 4 zł, brzanki 4 zł, wiślane drobne 2 zł — Ziemniaki 100 kg 8—8.50 zł, 1 kg. 11—13 gr.

— **WICHURA ZWALIŁA MUR.** Wichura wczorajsza, szalejąca w Krakowie spowodowała między innemi zawalenie się wysokiego muru, graniczącego w realności przy ul. Czarnowiejskiej l. 19, własność p. J. Rappaporta. Walący się mur zasypał gruzami dach sąsiedniego parterowego domu. Wskutek tego dach się załamał, a belkowanie jego zostało zdruzgotane. Wezwana straż pożarna musiała rozebrać resztę muru, grożącego zawaleniem. — Również zabezpieczono dom parterowy przed zawaleniem się. Dach jest zniszczony na przestrzeni 12 m. kwadr.

— **KRADZIEŻE.** Emilowi Koilszerowi, zam. w Jarosławiu, skradziono z kieszeni portfel skórzany czarny i legitymację oraz gotówkę 512 zł i 245 szylingów austrjackich. — Jakóbowi Grossfeldowi, zam. przy ul. Krakowskiej l. 13, skradł nieznany sprawca z niezamkniętego mieszkania płaszcz damski, impregnowany wartości 100 zł. — Franciszkowi Babireckiemu kapitanowi WP. skradziono z górnej kieszeni bluzy 250 zł.

— **UJĘCIE DEFRAUDANTÓW.** Dnia 15 bm. przytrzymał posterunkowy na tut. dworcu kolejowym 1) Górnickiego Stanisława lat 38, i Zajcewa Włodzimierza lat 31 którzy będąc w stanie nietrzeźwym swojem zachowaniem zwrócili na siebie jego uwagę. Po doprowadzeniu ich na komisarjat znaleziono u Górnickiego 1702 zł, zaś u Zajcewa 192 zł i 56 gr; badani skąd posiadają taką sumę pieniędzy, nie mogli dać na to wyczerpujących wyjaśnień. Po telefonicznem skomunikowaniu się z Komis. PP. w Kaliszu stwierdzono, że obaj wymienieni jako kasjerzy kolejowi skradli kasie kolej. w Kaliszu 4000 zł i zbiegli w niewiadomym kierunku, wobec czego ich aresztowano i odstawiono pod eskortą do Kalisza. Przy Zajcewie znaleziono nadto legitymacje kolej. z podrobionemi datami i sfałszowany bilet bezpłatny, oraz wyrok sądowy, mocą którego skazany jest na 2-mies. więzienie za nadużycie służbowe.

— **ARESZTOWANIE.** Organa tut. EUS. aresztowały dnia 14 bm. M. Bronsteina false Majera Szperlinga f. Markusa Horowitza f. Izraela Goldisa, pochodzącego rzekomo z Rumunji, który dopuścił się na terenie Krakowa szeregu oszustw przez podstępne wyłudzenie towarów i garderoby. Dochodzenia wykazały, że osobnik ten był przytrzymany w r. 1922 jako włamywacz i karany 1 i pół rocznem więzieniem.

— **PODRZUTEK.** Dnia 14 bm. zauważyła Stanisława Kralowa porzucone na polach obok domu przy alei Mickiewicza noworodka płci żeńskiej. Noworodka oddano do żłóbka miejskiego, a za matką wszczęto poszukiwania.

—o§o—

ZMARLI:

Chaim Salomon Lieblich (lat 45). Feigja Schlanger (lat 46), Zofja Lederberger (lat 75).

Referaty na prowincji

W niedzielę, dnia 17 bm. odwiedzi gen. sekr. Org. Sjon. Dr. R. Feldchuh Bochnię i wygłosi referaty n. t. „Praca dla Palestyny jako miernik Sjonizmu“ i „Gdzie nasza młodzież“.

—o§o—

— **ZWIĄZEK SJON. REWIZJON.** Oddz. Małop. zach. i Śląska w Krakowie komunikuje: Dziś, w sobotę. dnia 16 bm. odbędzie się plenarne zebranie członków. Ze względu na ważne sprawy udział wszystkich konieczny. Zebranie odbędzie się w lokalu Org. Sjon. punktualnie o godz. 3 popoł.

— **MERKAZ HACEIRIM,** (Krakowska). W niedzielę dnia 17 bm. o godz. 5 pop. **Walne Zebranie członków.** Na porządku dziennym m. in. sprawozdanie z działalności wydziału, dyskusja i wybory. Uprasza się wszystkich członków o niezawodne i punktualne przybycie.

— **JUŻ W XIX. STULECIU** odkryto wybitne właściwości czerwonego wina „Hygea Perle“ dla niedokrwistych, a współczesne powagi lekarskie polecają je w wypadkach anemji, biegunki i zaburzeń żołądkowych.

— **„PROLEGOMENA DO SZTUKI ŻYDOWSKIEJ“,** pod tym tytułem wygłosi p. Dr Herschdörfer wykład w sobotę dnia 16 bm. o godz. 7'30 wiecz. w klubie TEL AWIW (Stradom 13. ofic.). Goście mile widziani.

— **VASA PRIHODA,** który po Paganinim i Sarasatem cieszy się największą sławą, wystąpi w Krakowie poraz drugi i ostatni w niedzielę 17 bm. w Starym Teatrze.

Program stacyj broadcastingowych

Sobota, 16 października

Warszawa (480 m) 17'30—18'55 Koncert pieśni ludowych. **Wiedeń** (531 i 582.5 m) 16'15 Koncert. 20'05 „Idealny małżonek", sztuka Oskara Wilde'a. Jazzband z hotelu Bristol. **Rzym** (425 m) 17'30—19 Jazzband. 21'25 Koncert. **Monachjum** (204.1 i 485 m) 12'30—13'30 Koncert. 16'30 Koncert. 20 Kwartet smyczkowy Amara, 22'30—24 Muzyka do tańca. **Berlin** (504 i 571 m) 17—18 Koncert. 22'30—24'30 Muzyka do tańca. **Praga** (372 m) 11—12 Koncert. 16'30—17'30 Koncert. 18'30 Teatr marjonetek. 20'02 Wieczór kabaretowy.

Z sali sądowej.

ECHA NADUŻYĆ POR. IWICZA

Po trzechdniowej rozprawie zapadł w krakowskim sądzie wojskowym wyrok, uwalniający obu oskarżonych, a to kpt. Cepurskiego i majora Sielewicza od winy i kary. Stali oni pod zarzutem nienależytego wykonywania dozoru nad księgowością, prowadzoną przez por. Iwicza w baonie balonowym w Bronowicach.

Ogólno-polskie zawody kobiet

Jutrzejsze zawody ogólno polskie kobiet urządzone staraniem ruchliwej sekcji lekkoatletycznej ŻKS. Makkabi, wywołały niezwykłe zainteresowanie. Udział w zawodach bierze m. in. mistrzyni świata w rzucie dyskiem Halina Konopacka, mistrzyni Polski w biegach i skokach Wojnarowska z AZS Warszawa, mistrzyni i rekordzistka w biegach toruńskiego okręgu Gędziorowska oraz szereg naszych krakowskich rekordzistek, jak Lonka, Jasna Swobodówna i Freiwaldówna. Oprócz powyżej wymienionych startować będzie na jutrzejszych zawodach cały szereg innych nie mniej groźnych zawodniczek, które mogą w każdej konkurencji przynieść wielką niespodziankę. Tutaj należą przedewszystkiem: Kemplerówna, Tyrasówna, Królówna, Glasnerówna, Goldnerówna Lannerówna, Barska i td. Niewiadomo, co przyniesie start zawodniczek klubów debjutujących, jak Wisły, Legji oraz AZS Kraków.

Jednem słowem konkurencja pierwszorzędna. Co się tyczy szans, przedstawiają się one mniej więcej następująco: kula, dysk i oszczep, to bezkonkurencyjna kandydatura Konopackiej. Jedynie w oszczepie może Lonka przeciwstawić się Konopackiej. Biegi przyniosą ostrą konkurencję Wojnarowskiej, Gędziorowskiej oraz krakowianek Swobodówny i Freiwaldówny. Skok wzwyż przyniesie pierwszeństwo pewne Konopackiej, skaczącej 1.40 m. Najciekawszą bezsprzecznie konkurencją będzie skok w dal w którym startują wszystkie zawodniczki wszystkich klubów. Kto uzyska pierwsze miejsce, trudno przewidzieć. Największe szanse ma Freiwaldówna, która w ostatnim tygodniu uzyskała 4.60 m (rekord krakowski), podczas gdy Warszawianki na pięcioboju w Łodzi uzyskały około 4.40 m. Bieg 65 m przez płotki, to dyscyplina nowa w Krakowie.

Wszystkie zwyciężczynie otrzymają piękne żetony dyplomy, oraz cenne nagrody firm krakowskich.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Dik Turpin, rycerski rozbójnik", ponadto tygodnik Foxa i komedja.
SZTUKA: „Mnie kupić nie można".
BAGATELA: „Czarny orzeł" (Valentino).
WANDA I UCIECHA: „Nędznicy" część druga.
NOWOŚCI: „Marynarz na dnie morza" i „Trupa liliputów".
REDUTA: „Potop" (Eddie Polo).
PROMIEŃ: „Popioły zemsty" (Norma Talmadge)

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Cały dzień bez kłamstwa".
Niedziela: pop. „Grube ryby" (25rocznica śmierci Bałuckiego); wiecz. „Cały dzień bez kłamstwa".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Taniec szczęścia".
Niedziela: pop. „Japonka"; wiecz. „Taniec szczęścia".

Z giełdy

Kraków, 15. 10 PAT. Farma 1.15, Zieleniewski 13, Porewóz 30.32, Górka 15.75, 15.90. Siersza 375, TPG. 0.20, Nafta 0.30, Trzebinia tłuszcze 6.50. Azot 0.50 Krakus 1.27, 1.28, Chodorów 109, 112, Piasecki 1.95.

Tendencja na rynku walutowym zniżkowa. Dolar nieoficjalnie 9.04—9.05, czeki bankowo 9.05.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 15 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 72/73 47·00—48·00, pszenica targowa 72/73 44·00—45·00, żyto dworskie kraj. 67/68 35·00—36·00, żyto targowe 63/65 33·00—34·00, jęczmień na krupy 30·00—3?·00, jęczmień na paszę 27·00—28·00, kukurudza krajowa 28·00—29·00, kukurudza Cinquantino 40·00—41·00, siano słodkie 11·00—12·00, siano średnie 9·50—10·00, słoma długa 5·00—5·50, słoma mierzwa luzem 4·00—4·50, ziemniaki stołowe 8·00—8·?0, mąka pszenna okr. krak wym. 45 proc. Nr. 84·00—86·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 8?·00—88·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 70 proc. 57·00—58·00, mąkapsz. z młyn. kong. Nr. 0000 50 proc. 78·00—80·00, mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 81·00—83·00, mąka pszenna z młyn. kong. chlebowa 00·00—00·00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 55·00—56·00, mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 57·50—58·00 otręby żytnie 17·50—18·00, otręby pszenne 17·50—18·00, pęcak zwyczajny 60 proc. 4?·00—50·00, pęcak okrągły 49·00—51·00, siekanka jęczmienna 4?·00—?0·00, kasza jaglana krajowa 72·00—75·00, kasza jaglana zagraniczna 00·00—00·00, kasza tatar. cała 75·00—78·00, kasza tatar. łamana 73·00—76·00, kasza tarnopolska 75·00—78·00, ryż cały Burma II. 94·00—95·00.

Tendencja ogólna stała, dowozy i podaż małe.

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 13 b. m. (PAT) Żyto 33·75—34·75— Pszenica 41·90—44·90 — Jęczmień 26·00—29·00 — Jęczmień browarniany 32·25 36·25 — Owies 25·75—27·25 — Mąka żytnia 70% 50·00 —·— — Mąka żytnia 65% ?2·40 —·— — Mąka pszenna 65% 66·25—69·25 — Ospa pszenna 22·00—·— — ospa żytnia 20·25—21·25 — ziemniaki stołowe 7·60—7·80 — ziemniaki gorzelniane 6·10—6·30 — gorczyca 60·00—68·00 Rzepak 64·00—67·00 — Groch Wiktorja 68·——85·— Tendencja spokojna,

Giełda warszawska

Warszawa 15 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**

Dolary 9·—, sprz. 9·02. kup. 8·98.
Belgja 25·50, 25.56, 25·44.
Londyn 48·78, sprz. 48·89, kup. 48·67.
N. Jork 9·—, sprz. 9·02, kup. 8·98.
Paryż 26·05, sprz. 26·11, kup. 25·9?.
Praga 26·72 sprz. 26·78 kup. 26·66,
Szwajcarja 174·35, sprz. 174·79, kup. 173·90,
Włochy 36·65, 36·74, 36·56.
Wiedeń 127·30, sprz. 127·62. kup. 126·98.

Papiery procentowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 45 1/4—45 i pół. 8 proc. pożyczka konwersyjna 160—164, pożyczka dolarowa 72 i pół, pożyczka kolejowa 152. Tendencja prawie bez zmiany.

Akcje: Bank Małapolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów ?0·— Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 5.75 Puls 3·65, Wild —· Cegielski 14·25, Parowozy 0·29 Zawiercie 15·75 Żegluga 0·13 Polska nafta 0·65 Siła i Światło 24·— Chmielów —·— Starachowice 1·70, Pocisk 1·15 Zieleniewski 12·75. Żyrardów 11·75 Chodorów 107·—

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 15 b. m. (PAT **Dewizy.** Amsterdam 28310, Belgrad 1250, Berlin 16?·41 Bruksela 1992, Budapeszt 9909 Bukareszt 377, Chrystania —·—, Kopenhaga 1?8·20, Londyn 3434, Madryt 109·05, Medjolan ?857, Nowy Jork 707·?5, Paryż 2035, Praga 2095, Sofja 5·10, Sztokholm 189?5, Warszawa, 78·45 — 78·95, Zurych 136·68 dolary 707·25, niemieckie 168·10, angielskie 34·26, jugosłowiańskie 1248, norweskie —· polskie 78·20—79·20 rumuńskie 3·75, szwedzkie—·— szwajcarskie 136·45 hiszpańskie —·— czeskie 20·92, węgierskie 99·08, tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 107·, Silesja —, Fanto 140 Gal. karpaty 104, Galicja 1100, Siersza 86·, Bank Małopolski—, Bank Hip. —·, Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 15. 10 PAT. Paryż 14.90, Londyn 25.11 3/4 Nowy Jork 5.17 5/8, Belgja 14.50, Włochy 21, Hiszpanja 80.20, Holandja 207, Berlin 123.20, Wiedeń 73 Sztokholm 138 3/8, Oslo 124. Kopenhaga 137.75, Sofja 3.74, Praga 15.325, Warszawa 58, Budapeszt 72.425, Białogród 9.145, Ateny 6.31, Konstantynopol 2.68, Bukareszt 2.75, Helsingfors 13.03 1/4, Buenos Aires 211.25. Tendencja ustępliwa.

Giełda londyńska

Londyn, 15. 10 PAT. Nowy Jork 4.85 3/8, Holandja 12.13 1/8 Francja 168.50, Belgja 172.87, Niemcy 20.385, Szwajcarja 25.11, Hiszpanja 31.335, Danja 18.23, Szwecja 18.145, Norwegja 20.28, Helsingfors 192.75, Praga 163.81.

Giełda paryska

Paryż, 15. 10 PAT. Holandja 1391, Norwegja ???, Szwecja 930, Praga 103 Rumunja 18.35, Niemcy 328, Wiedeń 490.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 15. 10 (AW). Warszawa 11.89. Londyn 485 3/8, Paryż 488, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 405 i pół, Belgja 282, Budapeszt 14 1/16—14 1/8, Szwajcarja 19.33 i pół, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40, Oslo 23.92 Kopenhaga 26.60, Sztokholm 26.74, Hiszpanja 15.49, Berlin 23.81, Belgrad 177, Montreal 100 5/32.

—o§o—

NOWE KONTYNGENTY DLA IMPORTU ZAGRANICZNEGO. Zostały wyznaczone nowe kontyngenty na śliwki suszone dla Jugosławji i koryntki (gatunek śliwek) dla Grecji. Dotychczas pierwsze były sprowadzane jedynie z Rumunji i Austrji, drugie z Turcji.

TELEGRAMY

Śródziemnomorski kartel przemysłowy

Wiedeń, 15. 10 PAT. „N. Fr. Presse" donosi z Berlina, że pisma włoskie mówią o śródziemnomorskim kartelu przemysłowym, podobnie jaki zawarły Francja, Belgja, Niemcy i Luksemburg. Hiszpańskie kopalnie żelaza i kopalnie Anatolji miałyby być wciągnięte do włoskiej sfery interesów, skutkiem czego Włochy nie będą musiały kupować po wysokich cenach surowca potrzebnego dla ich przemysłu od trustu zachodnio europejskiego.

Dookoła powrotu b. rumuńskiego następcy tronu

Bukareszt, 15. 10 PAT. Dzienniki łączą odroczenie zwołania parlamentu z kwestją powrotu b. następcy tronu Karola do Rumunji. W mowie tronowej jak słychać będzie wspomniane przywrócenie Karolowi praw następcy tronu. Wielkie znaczenie przypisują konferencji, która się odbyła między prezydentem ministrów Averescu a byłym premjerem Bratianu. Bratianu wyjedzie z końcem miesiąca do Paryża dla porady lekarskiej.

Asquith złożył stanowisko - leadera liberałów

Londyn, 15. 10 PAT. Lord Oksford Asquit zgłosił swoje ustąpienie ze stanowiska przywódcy stronnictwa liberalnego.

Agitacyjna podróż hr. Coudenhove-Kalergi

Ryga, 15. 10 PAT. „Jaunakas Sinas" dowiaduje się, że prezes Unji Paneuropejskiej hr. Coudenhove Kalergi oświadczył, iż zamierza w najbliższym czasie odwiedzić Rygę, Tallin i Kowno.

Olbrzymi zjazd b. uczestników wojny w Paryżu

Filadelfja, 15. 10 PAT. Legjon amerykański postanowił na odbytem tu zebraniu, że następna doroczna sesja odbędzie się w Paryżu, wobec czego we wrześniu 1927, 30 tys. b. uczestników wojny na polach bitew we Francji uda się do Paryża.

Jak gospodarował b. dyktator grecki?

Ateny, 15. 10 PAT. Przeciw gen. Pangalosowi jego ministrowi komunikacji Czawaraliosowi wniesiono oskarżenie o to, że w pewnej fabryce włoskiej, która fabrykuje wyłącznie krzesła, zamówili 100.000 karabinów i udzielili fabryce zaliczki w wysokości 162.000 ft. szt.

Dymisja rządu austrjackiego

Powodem dymisji zatarg z urzędnikami. - Gabinet ks. Seipla na widowni.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 15 10 (D) Dziś w południe przyjął kanclerz austrjacki dr Ramek delegację urzędników, której oświadczył, iż rząd gotów jest podwyższyć pensje urzędnicze o 12.5 procent oraz przyznać ponadto urzędnikom szereg udogodnień, poza te ramy jednak rząd wyjść już absolutnie nie może.

Przedstawiciele urzędników przyjęli oświadczenie kanclerza do wiadomości oświadczając, że przedłożą je swoim organizacjom.

Popołudniu delgacja urzędników zjawiła się ponownie u kanclerza i oświadczyła, że podwyżka udzielona przez rząd jest zbyt mała i gdyby rząd odmówił przyznania podwyżki w tej wysokości, w jakiej żądali urzędnicy, wybuchnie strajk urzędników w sobotę dnia 16 bież. miesiąca.

W odpowiedzi kanclerz Ramek zaznaczył, iż rząd ponad to co przyznał nie może nic więcej urzędnikom przyrzec gdyż budżet państwa na to nie pozwala.

Zarazem jednak wobec groźby urzędników iż w sobotę przystąpią do strajku, zebrała się rad ministrów, na której uchwalono podać się do dymisji.

W tutejszych kołach politycznych uważają za rzecz pewną, że utworzenie nowego rządu powierzone będzie b. kanclerzowi i przywódcy partji chrześcijańsko-społecznej ks. Seiplowi. Na stanowisko ministra skarbu upatrzony jest b. minister w rządzie Seipla dr Kuenbeck.

Mimo ustąpienia rządu urzędnicy nie zaprzestali walki o spełnienie ich postulatów i do tej chwli zachodzi możliwość wybuchu strajku. Słychać, że ksiądz Seipel oświadczył gotowość przyjęcia misji utworzenia rządu, pod warunkiem, że urzędnicy nie będą strajkowali.

4545345

Hohenzollernowie sprzedają dzieła sztuki

Berlin, 15. 10 PAT. „Welt am Abend" depeszuje z Amsterdamu, że tamtejsi handlarze starożytności nabyli cały szereg drobnych antyków, obrazów i porcelany od rodziny Hohenzollernów. Handlarze ci są w posiadaniu dalszych ofert od b. dynastji Hohenzollernów. W ofertach tych wyliczone są niezwykłej wartości gobeliny francuskie i obrazy Fragonarda, Watteau oraz Chardina. „Welt am Abend" donosi, że te skarby sztuki wywieźli Hohenzollerni swego czasu nocną porą w wozie meblowym ze swoich berlińskich rezydencyj.

Echa burzliwego posiedzenia sejmu pruskiego

Pobicie komunistycznego posła.

Berlin, 15. 10 PAT. Gdy onegdaj poseł komunistyczny Schulz opuszczał sejm, podesjło do niego na Prinz Albrechtstrasse 2 młodych ludzi i poczęło okładać go szpicrutami. Na wołanie napadniętego op omoc nadbiegła policja i zatrzymała obu młodzieńców. Jak się okazało, sprawcy napadu są synami socjalistycznego posła Osterrotha, znieważonego przez Schulza we wtorek podczas znanej manifestacji opozycyjnej komunistów. Zatrzymani oświadczyli, że niszczą się za zniesławienie matki, którego dopuścił się Schulz w sejmie i że szukali już kominisy od wczoraj. Sprawców napadu wypuszczono na wolność po spisaniu protokołu policyjnego.

Trudno znaleźć pracę w Argentynie

Warszawa, 15. 10 PAT. Na skutek informacji poselstwa polskiego w Buenos Aires o ciężkich warunkach, w jakich się znaleźli pracownicy umysłowi, osoby niezdolne do ciężkiej pracy fizycznej, oraz rolnicy, obarczeni małemi dziećmi i nie posiadający dostatecznych środków, Urząd emigracyjny zarządził że zaświadczenia na paszporty emigracyjne do Argentyny nie będą wydawane powyższym kategorjom emigrantów, o ile ci nie wykażą się posiadaniem bądź sumy conajmniej 300 dolarów po opłaceniu kosztów podróży, bądź wiarogodnem zobowiązaniem na piśmie krewnych lub znajomych, osiadłych w Argentynie, zapewniającym im utrzymanie do chwili znalezienia pracy. Zarazem zawiadamia się, że robotnicy rolni samotni mają najwięcej widoków znalezienia pracy w okresie zbioru pszenicy, kukurudzy i bawełny, który trwa w Argentynie od listopada do czerwca, winni przeto we własnym interesie zastosować swój wyjazd do tego czasu. W pozostałych miesiącach roku praca na roli jest gorzej płatna i trudniej jest ją otrzymać. Znalezienie zajęcia w mieście jest również niełatwe z powodu przepełnienia rynku pracy.

Posiedzenie Rady Ligi Narodów w Berlinie

Paryż, 15. 10 PAT. Petit Parisien przewiduje, że Rada Ligi narodów zbierze się w marcu przyszłego roku w Berlinie.

Upadek Primo de Rivery

Z Madrytu donoszą, że król ostatecznie przyjął dymisję Primo de Rivery. Jego następca ma zostać najzawziętszy dotychczasowy przeciwnik dyktatora generał Beringuer. Na decyzję króla miał wpłynąć głównie ambasador hiszpański w Paryżu Quinones de Leon, który specjalnie przyjechał do Madrytu, by króla przestrzec przed fatalnemi następstwami polityki Rivery w sprawie Tangeru.

Nieszczęśliwy wypadek w kopalni

Londyn, 15. 10 PAT. W jednej z kopalni węgla w Staffordshire na skutek zepsucia się mechanizmu spadła z dość znacznej wysokości winda, wioząca do szybu grupę górników. Na skutek katastrofy, 9 górników odniosło ciężkie rany.

Katastrofa kolejowa

Moskwa, 15. 10 PAT. Pociąg zdążający do Pskowa wykoleił się, przyczem 6 osób zostało zabitych, zaś 15 rannych.

Abd el Krim na wygnaniu

Paryż, 15. 10 PAT. Jak donosi „Le Matin". Abd El Krim przybył na wyspę Reunion.

Samobójstwo sekretarza poselstwa węgierskiego

Angora, 15. 10 PAT. Tutejsze poselstwo austrjackie zaprzecza wiadomości jakoby pierwszy sekretarz poselstwa węgierskiego Respacki, który jak doniesiono, popełnił samobójstwo, miał uprawiać szpiegostwo na rzecz Austrji. Z drugiej strony poselstwo węgierskie komunikuje, iż Respecki popełnił samobójstwo z przyczyn natury osobistej.

Z ostatniej chwili

Budapeszt, 15 10. (D) Naczelnik państwa Horthy nie przyjął dymisji rządu Bethlena i oświadczył premjerowi, iż obstaje przy tem, ażeby hr. Bethlen nadal pełnił funkcje premjera. Wobec tego hr. Betlen zgodził się pozostać pod warunkiem, że nastąpi zmiana na stanowisku ministra spraw wewnętrznych i minisira handlu.

Budepaszt, 15 10. (D) Wczoraj i dziś doszło na uniwersytecie w Budapeszcie do wykroczeń przeciwko studentom żydowskim. Wczoraj zostało pobitych wielu studentów filozofji, — dziś natomiast ekscesy powtórzyły się na wydziale prawniczym. Wielu studentów pobito i wyrzucono z gmachu uniwersytetu.

Ze strony władz i prasy czynione są usiłowania, mające na celu wykazać, iż wykroczeń dopuścili się nie studenci, lecz jacyś nieznani członkowie organizacyj antysemickich.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses, — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7.